

A KIEDY OTWORZYŁY SIĘ ICH OCZY, POZNALI GO



I z Ewangelii Świętego Łukasza, zaczynając od 24-go rozdziału i 13-go wiersza.

I oto, tego samego dnia, dwóch z nich szło do wioski zwanej Emaus, która była oddalona o sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy.

I rozmawiali ze sobą o tych wszystkich rzeczach, które się wydarzyły.

I stało się, że kiedy mieli razem społeczność i dyskutowali, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi.

Ale ich oczy były zasłonięte tak, że go nie mogli poznać.

I rzekł do nich: Cóż to są za rozmowy, które wy ze sobą prowadzicie, gdy wy idziecie i jesteście smutni?

A jeden z nich, który miał na imię Kleofas, odpowiadając, rzekł do niego: Czy ty jesteś jedynym obcym w Jerozolimie i nie dowiedziałeś się o rzeczach, które się w tych dniach wydarzyły?

I on rzekł do nich: O jakich rzeczach? I oni mu odpowiedzieli: Odnośnie Jezusa Nazareńskiego, który był prorokiem mocnym w czynie i w słowie przed Bogiem, i całym ludem:

Jak arcykapłani i zwierzchnicy wydali Go na... skazany był na śmierć i ukrzyżowali go.

A my ufaliśmy, że on był tym, który miał odkupić Izraela: lecz, oprócz tego wszystkiego, dzisiaj jest trzeci dzień, jak te rzeczy się wydarzyły.

Tak, i również niektóre nasze niewiasty, które były wczesnym rankiem przy grobie, wprawiły nas w zdumienie;

I nie znalazłszy jego ciała przyszły, mówiąc że miały również widzenie aniołów, którzy powiedzieli... on żyje.

I niektórzy z tych, którzy byli z nami, poszli do grobu i zastali to tak... jak mówiły niewiasty: lecz jego nie widzieli.

Wtedy on rzekł do nich: O głupi, . . . gnuśnego serca, by wierzyć we wszystko co powiedzieli prorocy:

Czy Chrystus nie powinien był tego wycierpieć, by wszedł do swojej chwały?

I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im... wszystkich pismach rzeczy, które go dotyczyły.

I zbliżyli się do wioski, gdzie oni szli: a on okazywał, jakoby miał iść dalej.

Lecz oni go przymusili, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. I wstąpił, by zostać z nimi.

I stało się, że kiedy oni zasiedli z nimi przy posiłku, on wziął chleb, pobłogosławił, łamał go i podawał im.

I otworzyły się ich oczy i poznali go; i on zniknął im z oczu.

I rzekli jeden do drugiego: Czy nasze serca w nas nie płonęły, gdy mówił do nas w drodze i kiedy pismo dla nas otwierał?

2 Pomódlmy się, pochylmy teraz nasze głowy w modlitwie.

3 Najświętszy Boże, przychodzimy do Ciebie w Imieniu Jezusa, Twojego Syna. I my wierzymy, że jesteśmy teraz w Twojej Obecności, kiedy przez wiarę przychodzimy do Twojego wielkiego ołtarza, Tam, gdzie jest Jego Krew, która przemawia za nas, w miejsce nas. I my rzeczywiście jesteśmy potrzebującymi ludźmi, Panie. My potrzebujemy Ciebie, i my—my prosimy o Twoją łaskę. I kiedy my widzimy te proroctwa, które się dzisiaj wypełniły, o kościele, o tym, jak my staliśmy się bogaci w rzeczy tego świata i myślimy, że niczego nie potrzebujemy, a On powiedział, że my jesteśmy: „nadzy, ślepi, nędzni i ślepi, i nie wiemy o tym”. I, Ojcze, my w takim razie prosimy o łaskę, żebyś Ty otworzył nasze oczy, abyśmy zrozumieli Twoje Słowo, żebyśmy mogli zrozumieć w jakiej godzinie żyjemy, żebyśmy mogli się przygotować na Jego pojawienie się, które naprawdę wierzymy, że jest blisko. Więc, teraz, my byśmy prosili, żebyś nam dał dzisiejszego wieczora pragnienia naszych serc, według Twoich bogactw w Chwale.

4 Przebacz nasze grzechy, Panie. My—my się modlimy, żebyś Ty nie patrzył na nasze niezrozumienie i naszą—naszą ignorancję odnośnie rzeczy, które powinniśmy wiedzieć, żebyś Ty nam to przebaczył. I pamiętaj o nas, po prostu o ludzkich istotach, Ojcze, my jesteśmy skłonni do wszelkiego rodzaju błędów i kłopotów. Ty jesteś nieskończonym, nieomylnym, wiecznym Bogiem. Modlimy się, żebyś Ty był dla nas łaskawy i dał nam błogosławieństwa, o które prosimy, ponieważ prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

Możecie usiąść.

⁵ Teraz, jesteśmy wdzięczni, jeszcze raz, tego wieczora, za możliwość bycia tu, w tym . . . tym audytorium, i że jeszcze raz mamy ten wspaniały czas społeczności wokół Bożych rzeczy.

⁶ Przepraszam, że was trzymałem ostatniego wieczora, wbrew mojej obietnicy, że ja wam powiedziałem, iż zakończymy każdego wieczora o—o, pomiędzy dziewiątą a dziewiątą trzydzieści. I ja—ja—ja w tym zawiodłem ostatniego wieczora i jest mi przykro, że to zrobiłem. Więc dziś wieczorem ja będę próbował wam to zadośćuczynić, ponieważ wiem, że wielu z was pracuje. I wy musicie iść do pracy. Wy, wy ludzie, wy kobiety musicie odprawić swoich mężów do pracy i tak dalej. I wielu z was pracuje i to jest trudne.

⁷ I ja myślę, że dzisiaj mieliśmy dużo głoszenia. Wielu fajnych usługujących, zdolnych usługujących, którzy przynieśli nam Słowo, wasi pastory i—i ewangeliści, i tak dalej, którzy przejeżdżają przez to miasto. Lecz ja myślę, że główną rzeczą, którą ja usiłuję wam przynieść, jest realność Obecności Chrystusa, żebyście—zebyście mogli Go widzieć i wiedzieć, że to jest On, dzięki Jego potwierdzonej obietnicy na ten dzień.

⁸ Więc ostatniego wieczora próbowaliśmy przedstawić to w jakimś małym zarysie i dziś wieczorem mamy jeszcze jeden mały zarys, i może jutro wieczorem.

⁹ Potem, jeżeli Pan pozwoli, w sobotę wieczorem, ponieważ nie będziecie musieli wstawać tak wcześnie w niedzielę rano, ja chcę spróbować przynieść Przesłanie w taki—w taki sposób, żeby to było bardziej zrozumiałe dla pastorów i tych, którzy mogą, żeby to umiejscowić w Piśmie.

¹⁰ I potem, w niedzielę po południu, my chcemy—chcemy mieć kolejkę modlitwy i modlić się za chorych, kłaść ręce na chorych, i modlić się o nich w ten sposób. I my widzimy, że to odnosi sukcesy u tych, którzy nie mogą sięgnąć wiarą i po prostu uwierzyć Mu, i przyjąć to. Według mojego myślenia byłoby lepiej, gdybyśmy mogli po prostu powstać i przyjąć Go.

¹¹ Tu, w Południowej Afryce, gdy byłem na spotkaniu, tam, w Durbanie, gdzie zgromadziło się, z tego co wiem, prawie dwieście tysięcy ludzi, na torze wyścigowym w Durbanie. My tam przyprowadziliśmy . . . Oni mają tylko pięć osób na podium. I kiedy piąta osoba została uzdrowiona, na podium, i zapytano tamtejszych mieszkańców, którzy tam po prostu leżeli . . . Och, ludzie!

¹² Więc to jest jeden z największych torów wyścigowych na świecie. On jest o wiele większy niż Churchill Downs w Louisville. I wszyscy Anglicy tam przychodzą, na te zimowe sporty, wyścigi. I my mieliśmy ten tor wyścigowy i on został całutki wypełniony, i wszędzie wokół toru. A ja byłem na drugiej stronie, w jakimś—jakimś budynku. Sydney Smith, burmistrz Durbanu, zabrał mnie tam tego dnia, na ten tor wyścigowy.

13 I ja widziałem, gdy zgromadzenie raz się pomodliło, po tym, jak tamtejsi mieszkańcy... Niektórzy z nich nie byli w stanie odróżnić lewej ręki od prawej. I ja ich widziałem, po tym, jak oni zobaczyli...

14 I ja to wyjaśniłem. Ja miałem piętnastu różnych tłumaczy. Gdy powiesz jedno zdanie, musisz poczekać aż piętnastu różnych ludzi to powie. Więc wy wiecie jakie to było trudne dla tych szczepów. I potem, po tym, jak to się skończyło, i wytłumaczyłem im, w pewien sposób, kim był Jezus. Ja powiedziałem: „Wielu z was podaje się za chrześcijan, a mimo tego trzymacie w waszych rękach bożki”.

15 I ja jednego zapytałem. Ja powiedziałem, panie Smith, ja powiedziałem: „Po co tutejsi mieszkańcy noszą te bożki? I tak jak ty powiedziałaś: ‘To było pod chrześcijańską etykietką.’”

16 On rzekł: „Tak jest”. Powiedział: „On jest Zulusem”. Powiedział: „Ja umiem mówić jego językiem. Po prostu zapytaj go”. Więc on to po prostu dla mnie zrobił. Więc ja... Podjechaliśmy blisko niego. I ja go nazywałem: „Tomasz”. On rzekł: „Po prostu powiedz cokolwiek, ponieważ on był pełen wątpliwości”.

17 Ja rzekłem: „Tomaszu, czy ty jesteś chrześcijaninem?” I tak, on—on w To wierzył. Ja rzekłem: „Więc, po co ty trzymasz w ręku tego bożka?”

18 „Więc to—to też jest Bóg. I jego ojciec nosił tego bożka, gdy lew go gonił. I on go spryskał krwią. I—i on rozpałił ognisko, żeby odmówić modlitwę, tak jak ten szaman mu powiedział, i to odstraszyło lwa”.

19 „Więc”, ja powiedziałem, „ja jestem...” To słowo *jagter*, *jagter* oznacza: „myśliwy”. *Leeu*, *leeu jagter*, to jest: „polować na lwy”. Ja powiedziałem: „Ja poluję na lwy. I to nie modlitwa przestraszyła tego lwa, lecz ogień, lew boi się ognia”.

20 On rzekł: „Więc, on wierzył w Amoyah”. *Amoyah* znaczy, że to jest „niewidzialna siła”, jak Bóg, albo jak wiatr. Widzicie? *Amoyah*, coś, co ty możesz... „On wierzył w Amoyah. Lecz, gdyby *Amoyah* go zawiodła, to by go nie zawiodło”. Widzicie? Więc, taka jest dla nich siła chrześcijaństwa.

21 Ja im to powiedziałem. Ja powiedziałem: „Więc, widzicie, wszystko co misjonarze wam mówili o Chrystusie, to prawda. Widzicie? Ale”, ja powiedziałem, „jest... Widzicie, on wam wszystkiego nie powiedział. On wam próbował powiedzieć, że: ‘Jego wielka moc skończyła się, kiedy On tam umarł na Krzyżu, i my tego więcej nie mamy.’ Tam on się myli. On jest żywy, wprost pomiędzy nami, widzicie, dokładnie tak samo, jak zawsze”.

22 I kiedy oni zobaczyli, że to zostało udowodnione, tak samo jak wy widzieliście ostatniego wieczora, oni oszacowali, że tam

zostało uzdrowionych dwadzieścia pięć tysięcy za jednym razem. Pomyślcie o tym.

²³ I następnego dnia, pan Smith do mnie zadzwonił i powiedział: „Bracie Branham, podejdz do swojego okna, które jest skierowane na Ocean Indyjski, w twoim—twoim pokoju w hotelu”. I tam jechało siedem wielkich, ogromnych, angielskich ciężarówek. Och, ludzie! My nie mamy ciężarówki, która by mogła pomieścić jedną trzecią tego, co one by pomieściły, po prostu wypełniona kulami i noszami, na których oni przynieśli z dżungli swoich umiłowanych, one tam były zgromadzone. Oni na nich leżeli dzień wcześniej. I oto, oni tam są, idą za tymi ciężarówkami, tysiące, z podniesionymi rękoma, śpiewają: „Wszystko jest możliwe. Tylko wierz”.

²⁴ Więc jeśli poganin, człowiek, który nie wie która ręka jest lewa, a która prawa, człowiek, który jest w takim stanie, może po prostu zobaczyć, że to się raz stało, albo jeden raz przeczytacie mu Pismo i wytłumaczycie mu to; co powinniśmy zrobić my, którzy uważamy, że jesteśmy ludźmi napełnionymi Duchem, co my powinniśmy zrobić? Widzicie?

²⁵ Lecz rzecz polega na tym, że my jesteśmy w takim zamieszaniu, iż każdy dzieli się swoim własnym zapatrywaniem. Więc to się właśnie tym różni od ludzi, których wy spotykacie. Wiecie, jest... A poganin to od razu nie znaczy, że on nie umie pisać ani czytać. Są wykształceni poganie, wiecie, i oni są najgorsi ze wszystkich. To, to jest prawda. Kiedy zaczniecie to wyciągać... Powiem wam. W moich podróżach po całym świecie, kilka razy okrążyłem świat i wiecie gdzie oni potrzebują misjonarzy bardziej niż gdziekolwiek? USA. Właśnie tutaj. Tutaj jest pole dla misjonarzy. Tak jest. Niech przyjedzie tu kilku z tych ludzi, którzy nie potrafią odróżnić lewej ręki od prawej, i niech nauczają tych ludzi kim jest Bóg. Tak. Oni mają tak wielu intelektualistów, że zagubili cały widok tej całej rzeczy. Tak. Po prostu oni To usiłują wyjaśnić i próbują To wypracować, albo próbują To rozgryźć.

²⁶ Tubylec nie próbuje niczego rozgryźć. On po prostu, zwyczajnie wierzy. I to jest to, co ty masz zrobić, żeby pojednać się z Bogiem, to jest po prostu wierzyć. Nie możesz rozgryźć Boga.

²⁷ Co, gdyby Mojżesz... gdy on zobaczył, że ten krzak się nie spala? Więc, Mojżesz był chemikiem. I Mojżesz był uczony całej tej mądrości Egipcjan. Lecz kiedy on zobaczył ten krzak, to było dziwne. Więc on nie powiedział: „Więc ja myślę, że tam podejdę. Kiedy ten ogień wygaśnie, ja wezmę kilka liści z tego krzaku i zaniosę je do laboratorium, żeby zobaczyć czym to zostało pokropione, widzicie, żeby zobaczyć dlaczego ten krzak mógł się palić i—i nie spalił się”. To byłoby podejście naukowe.

28 Lecz co on zrobił? On zdjął swoje buty, usiadł i mówił do Tego. Bóg mu odpowiedział. Widzicie? Gdy ty się upokorzysz, upokórz się.

29 Co, gdyby Marta powiedziała...Gdy ona usłyszała, że Jezus...Po tym, jak on posłał, żeby przyszedł i modlił się o Łazarza, który był martwy od czterech dni. Co, gdyby ona wyleciała i powiedziała: „Ja myślałam, że my w coś wierzyliśmy”? Ona miała prawo Go zganić, wiecie, ponieważ On nie przyszedł kiedy oni wołali.

30 Ale, widzicie, ona miała właściwe podejście. Ona do Niego przysła, powiedziała: „Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. I nawet teraz, o cokolwiek poprosisz Boga, Bóg Ci to da”. Och! Co? To jest to. To jest ta myśl. Widzicie? Ona miała właściwe podejście.

31 Patrzcie na tę wiarę, gdy to dotknęło Jezusa. On rzekł: „Twój brat zmartwychwstanie”.

32 Ona rzekła: „Tak, Panie. On zmartwychwstanie w ostatecznym dniu, w powszechnym zmartwychwstaniu. On był dobrym chłopcem”.

33 On rzekł: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto wierzy we Mnie, choćby umarł, żyć będzie. Ktokolwiek żyje i wierzy we Mnie, nigdy nie umrze. Czy ty w to wierzysz?”

34 Ona powiedziała: „Tak, Panie. Ja wierzę, że Ty jesteś Mesjaszem, Synem Bożym, który miał przyjść na świat”. Och, ludzie!

„Gdzie go pochowaliście?”

35 Nie tak dawno rozmawiałem z kobietą. Ja jeszcze raz powiedziałem jakie mam stanowisko. To są ludzie, którzy uważają, że wierzą w Boskie uzdrowienie; to jest psychiczna i mentalna wiara, wierzą w: „umysł ponad materią”. I oni nie wierzą, że Jezus był Bogiem. I oni powiedzieli, że: „On był dobrym człowiekiem, lecz On był nauczycielem i filozofem, ale On nie mógł być Bogiem”.

36 Ja powiedziałem: „Jeżeli On nie był Bogiem, to był największym zwodzicielem, jakiego świat kiedykolwiek miał. Tak, panowie. Nie możecie z tego zrobić nic innego niż to, że był Bogiem”.

37 Ona powiedziała: „Jeżeli ja ci udowodnię, na podstawie twojej własnej Biblii, że On nie był Bogiem, czy ty to przyjmiesz?”

Ja powiedziałem: „Nie możesz tego udowodnić na podstawie Biblii, którą ja czytam”.

Ona powiedziała: „Więc, ja ci pokażę”.

Ja powiedziałem: „W porządku”.

³⁸ Ona powiedziała: „W 11-tym rozdziale Ewangelii Świętego Jana”, powiedziała, „Biblia mówi, że gdy Jezus podszedł do grobu Łazarza: ‘On płakał.’”

Ja powiedziałem: „Pewnie”.

Ona powiedziała: „Więc jak On mógł płakać i być Bogiem?”

³⁹ Ja powiedziałem: „Więc ty po prostu nie jesteś w stanie zobaczyć kim On był. Kiedy On podszedł do tego grobu, płacząc, On był Człowiekiem. Lecz kiedy ściągnął Swoje ramiona razem, powiedział: ‘Łazarzu, wyjdź’ i człowiek, który był martwy przez cztery dni, wyszedł z grobu, to był ktoś więcej niż człowiek. To był Bóg w Człowieku”. Widzicie? W porządku.

⁴⁰ On był Człowiekiem, kiedy zszedł z góry, był głodny, szukał na drzewie jakiegoś jedzenia. Przeklął to drzewo, ponieważ ono nie miało jedzenia. On był Człowiekiem, kiedy był głodny. Lecz kiedy On wziął pięć bułeczek i dwie ryby, i nakarmił pięć tysięcy, i zebrali siedem pełnych koszy, to był ktoś więcej niż Człowiek. To był Bóg w Człowieku.

I Bóg manifestuje się tylko w człowieku. On wybrał człowieka.

⁴¹ On leżał tam, w tej łodzi, tego wieczora. Bo siła Go opuściła, głosił przez cały dzień i ludzie ciągnęli się za Nim, rozpoznawanie, i tak dalej. I burza na morzu. Myślę, że dziesięć tysięcy diabłów przysięgło, że Go utopia tego wieczora, gdy On tam leżał, spał na końcu łodzi; byli miotani wokół jak korek od butelki, gdzieś tam, na tym potężnym morzu. On był Człowiekiem, gdy był zmęczony, leżał tam, spał. Tak jest. Lecz kiedy w końcu wstał, postawił Swoją nogę na gejtawie tej łodzi, spojrział do góry, powiedział: „Spokój, ucisz się”, wtedy, to był ktoś więcej niż Człowiek. Tak. To był Bóg w Człowieku.

⁴² On był Człowiekiem, gdy umarł na krzyżu, wołając o miłosierdzie. On był Człowiekiem. Lecz kiedy złamał pieczęcie śmierci, piekła i grobu, i powstał trzeciego dnia, On udowodnił, że był kimś więcej niż Człowiekiem. To był Bóg w Człowieku. Nic dziwnego, każdy człowiek, który kiedykolwiek do czegoś doszedł, wierzył w to. Wszyscy poeci i każdy, kto kiedykolwiek do czegoś doszedł, wierzyli w to. Tak jest. On był więcej niż Człowiekiem. On był Bogiem.

⁴³ Więc Bóg, w Swoim Własnym Synu, zbudował ciało, w którym żył, namiot, zmienił Swoją postać. Pomyślcie tylko. Jahwe leżący w żłobie, na kupie gnoju, w oborze, płaczący jak małe dziecko. Te ręce małego dziecka, mały Jahwe, zstępujący i zasłaniający Się w—w tej formie. Patrzcie na Jehowę, jak bawi się na dworze, jako nastoletni chłopak. Patrzcie jak Jahwe coś buduje w warsztacie stolarskim. Jahwe wiszący na krzyżu. Wtedy, kiedy On powstał, On udowodnił, że był Jehową. Tak jest.

„Bóg w Chrystusie pojednał ze Sobą świat”. On był kimś więcej niż filozofem. On był więcej niż prorokiem. To był Emanuel.

44 Więc, dziś wieczorem, zamierzamy do tego podejść, do tego tematu, tutaj. Więc my właśnie czytaliśmy miejsca Pisma. I my weźmiemy to jako tekst: *A Kiedy Otworzyły Się Oczy, Poznali Go.*

45 Więc nasza scenka zaczyna się w pięknym czasie, albo miejscu, to było mniej więcej o tej porze roku. To było w czasie Wielkanocy. I to była pierwsza wspaniała Wielkanoc. I Jezus powstał z martwych, wiosną, na Wielkanoc, na nowo żył pomiędzy ludźmi. I wielu z tych, którzy Go kochali, nie wiedziało o tym.

46 I to jest tak samo, jak dzisiaj. Jest wielu ludzi, którzy Go kochają, którzy naprawdę nie są w stanie uwierzyć, że On jest teraz z nami. Wydaje się, że oni, oni po prostu nie są w stanie tego pojąć.

47 Oni, tak, wielu z nich, owego dnia, którzy chodzili i rozmawiali z Nim, nie byli w stanie tego pojąć, że On powstał z martwych, mimo że mieli świadków, byli przy grobie, i tak dalej, i wiedzieli, że On powstał z martwych, lecz dalej oni po prostu nie mogli w to uwierzyć. Dlaczego? Zastanawiam się dlaczego. Widzicie, to jest całkiem niezwykle. Widzicie? Jest . . . To jest zbyt niezwykle.

48 I Bóg jest zwykle w niezwyklejch rzeczach. To są te niezwykle rzeczy, które robią z Niego Boga. Widzicie? To jest to, co sprawia, że On jest tym, czym jest, to są te rzeczy, które On czyni tak niezwykle.

49 Więc to było niezwykle, kiedy Józef, przed tymi narodzinami, gdy znalazł Marię; jego kochane, małe serduszko, on był z nią zaręczony, żeby się pobrać. On się dowiedział, że ona miała być matką, bez ślubu. Więc ona bez wątpienia opowiedziała mu o wizycie Anioła Gabriela. I Józef był sprawiedliwym człowiekiem. On był dobrym człowiekiem. I on był—on był. On chciał jej wierzyć. Ja mogę sobie wyobrazić, że on ją kochał z całego serca, patrzył na tę młodą, hebrajską pannę i—i spojrzal jej w oczy, i—i ona powiedziała: „Drogi Józefie. Wielki Anioł Gabriel mnie odwiedził i On powiedział, że ja zostanę ‘zacieniona przez Ducha Świętego’. I ten Święty Ktoś, kto się we mnie urodzi, którego będę miała, będzie nazwany: ‘Synem Bożym.’”

50 Więc on chciał w to uwierzyć. Lecz nigdy nie stało się coś takiego, jak to, więc to było zbyt niezwykle. I patrzcie, to był tylko człowiek, dobry człowiek, i Pismo mówiło, że tak będzie: „panna pocznie”, i on tego nie rozumiał. Widzicie? Pismo mówiło, że Chrystus urodzi się w taki sposób, mimo to Józef nie umiał tego zrozumieć, ponieważ to było zbyt niezwykle.

51 Więc w tamtych dniach oni nie mieli proroków. Ten człowiek był. . . Oni przez setki lat nie mieli proroków i dlatego Bóg przemówił do niego we śnie. Sen jest drugorzędny sposobem. Właściwym sposobem jest zawsze Słowo, na pierwszym miejscu. Więc, Bóg ma sposób, by udowodnić czy jego Słowo jest w porządku, czy nie. Lub tam, gdzie nie było żadnych. . .

52 W Starym Testamencie Aaron miał dwanaście kamieni, kamienie urodzenia na jego napierśniku. I one wisiały na słupku w świątyni. Jeśli prorok prorokował lub ktoś, kto miał sen, opowiedział sen, oni ich zabierali do tego, co jest nazywane, tak jak usługujący wiedzą, urim i tummim. I tak, ten, gdy ten, kto miał sen, opowiedział swój sen, lub prorok opowiedział swoje proroctwo, i ponadnaturalne światła nie zapaliły się nad tym, zwane urim i tummim, wtedy mnie nie obchodzi jak realnie to brzmi, to jest złe. Urim i tummim musiało zaświadczyć, że to jest prawda. Więc teraz, kapłaństwo Aarona zostało zniesione, i to stare urim i tummim.

53 Lecz Bóg dalej ma urim i tummim, i to jest Słowo. Jeśli—jeśli prorok prorokuje, lub sen przyśnił się temu, kto ma sen, i to jest sprzeczne ze Słowem, mnie nie obchodzi jak realnie to brzmi, zapomnijcie o tym. To jest Boże urim i tummim. To jest to. I Ono musi odpowiedzieć, żeby to była prawda. To jest Bóg, który interpretował Swoje Własne Słowo.

54 Więc Bóg nie miał proroków w tej ziemi, w tamtym dniu, więc Bóg przemówił do Józefa w drugorzędny sposób. Pokazując, że jeśli nie ma nic, przez co by to mogło przyjść, Bóg może działać przez cokolwiek, cokolwiek, co On obiecał. Widzicie? On mógł spowodować sen. Jeśli nie było proroka, wtedy On mógł spowodować sen.

55 Więc nie ważne jakie są te nasze małe dary, Bóg może do nas przemówić w taki sposób, w jaki chce, ale to musi być ze Słowem. Widzicie? To musi być zgodne ze Słowem.

56 Więc my widzimy, że jego sen był zgodny ze Słowem, ponieważ Izajasz powiedział: „Panna pocznie” i tak się stało. Jego sen był zgodny ze Słowem i ona była tą, która poczęła. I potem, kiedy Duch Pański, Anioł Pański mu się pojawił, we śnie, i powiedział: „Józefie, synu Dawida, nie obawiaj się przyjąć do siebie Marii, twojej żony, ponieważ to, co się w niej poczęło, jest z Ducha Świętego”. Więc wtedy to załatwiło sprawę.

57 On był tylko człowiekiem. On chciał w to wierzyć. On chciał w to wierzyć, ale dla niego to było takie niezwykle.

58 I jeśli człowiek pragnie w coś wierzyć i—i ma przed sobą Prawdę, Bóg uczyni jakąś drogę, żeby to potwierdzić, by udowodnić, że to jest Prawda. Bóg jest zobowiązany, żeby to zrobić, ponieważ właśnie dlatego on go zbawił, to są ci, którzy są przeznaczeni do Życia.

⁵⁹ Więc my widzimy, że ta niezwykła rzecz była—była tą rzeczą, której—której oni nie mogli pojąć. I to zmartwychwstanie było niezwykłe.

⁶⁰ Oni, i mimo to, gdyby oni to zauważyli, to było Jego obiecane Słowo. On im powiedział, rzekł: „Syn człowieczy idzie do Jerozolimy i wycierpi wiele rzeczy od pogan, zostanie wydany w ich ręce, i zostanie ukrzyżowany, zostanie pogrzebany; i wstanie z martwych trzeciego dnia”. Widzicie? On również powiedział: „Jak Jonasz leżał w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce, tak samo Syn człowieczy musi być w sercu ziemi trzy dni i trzy noce”. Dawid, jeden z ich proroków, prorokował, powiedział: „Ja nie zostawię Jego duszy w piekle, ani nie pozwolę, żeby Mój Święty ujrzał skażenie”. Widzicie? I wszyscy prorocy o Nim mówili.

⁶¹ I to wyglądało tak, jakby ci uczniowie, jak dotąd, to wyglądało tak, jakby oni, tak, jakby oni to rozpoznali i powinni byli to wiedzieć. Ale, widzicie, to było przed nimi zasłonięte. I to było Słowo obiecane dla nich, a mimo to oni Tego nie rozpoznali. Widzicie? To zostało wypełnione, dokładnie to, co On powiedział, że się stanie, to, co Stary Testament powiedział, że się stanie. To zostało doskonale wypełnione, a mimo to, oni tego nie rozumieli.

⁶² Zauważcie, gdy oni wtedy szli, ta dwójka, Kleofas i jego przyjaciel, byli na drodze do Emaus. I to był niedzielny poranek. Więc oni byli tam, na drodze, rozmawiali. Oni sobie szli drogą, naprawdę smutni. Ludzie, oni naprawdę byli czymś zasłonięci, to wyglądało jak zasłona.

⁶³ I Bóg pozwala, żeby działy się takie rzeczy, jak te. On robi to celowo, po prostu, żeby—po prostu, żeby was przetestować. Teraz, pozwólcie, że pokażę wam to prosto, tak, żebyście zrozumieli, że każdy syn, który przychodzi do Boga, musi być ćwiczony jak dziecko. On musi być testowany; każdy syn. Jeśli nie jesteś nigdy testowany, to nie jesteś synem. Jeśli nie jesteś w stanie znieść Bożego karania, to jesteś nieprawego łoża i nie jesteś Bożym dzieckiem. Ty uważasz, że Bóg jest twoim Ojcem, ty mówisz: „Och, ja nie mogę uwierzyć”. Więc to tylko pokazuje, że Bóg nie jest twoim Ojcem; widzisz, ty byś—ty byś To pojął. Teraz, zauważcie, to testowanie, Bóg testuje każde jedno ze Swoich dzieci. Wszyscy, którzy do Niego przychodzą, muszą najpierw zostać przetestowani, sprawdzeni, wypróbowani.

⁶⁴ Patrzcie na Niego, gdy On był tu, na ziemi. Pewnego dnia On się rozejrzał, były z Nim wielkie tłumy ludzi. Och, na początku, gdy On zaczynał, On był naprawdę bardzo kochany. Wszystkie kościoły otworzyły swoje drzwi. „Ten młody Rabbi, więc, bez wątpienia, wielki Prorok powstał pomiędzy nami. On uzdrawia naszych chorych. Więc On przychodzi na te zgromadzenia z uzdrawianiem. On czyni wielkie rzeczy”. To było fajne. Ale pewnego dnia zbyt wielu Go naśladowało. Widzicie? To był znak, żeby przyciągnąć uwagę ludzi.

65 Więc za tym znakiem musi być Głos. To była Jego Doktryna. Zauważcie. Lecz kiedy przyszedł ten Głos, och, to było coś innego. Ludzie! Oni, oni Go ukrzyżowali, ponieważ On uczynił Się równym Bogu. Gdy On uzdrawiał chorych i dokonywał cudów, i rozpoznawał myśli w ich sercach, to było wspaniałe. Lecz kiedy On powiedział: „Ja i Mój Ojciec jesteśmy jedno”, och, ludzie, To było dla nich za wiele. Oni Tego nie mogli przyjąć. Widzicie? Oni. . . To było za dużo.

66 „On robi z Siebie Boga, więc On—On próbuje być równy Bogu”.

67 Więc, On był. On był Synem Bożym. I On powiedział: „Wy nazywacie tych, do których przyszło Słowo, wasz zakon to mówi, że: ‘Słowo przyszło do proroków’ i wy nazywacie ich: ‘bogami.’ Więc jeśli mogliście nazwać proroka: ‘bogiem,’ jak możecie potępiać Mnie, gdy mówię, że jestem Synem Bożym? Sprawdźcie Pisma; One wam mówią kim Ja powinienem być. Jeżeli Ja nie postępuję zgodnie z tym, co Słowo mówi, że Ja mam robić, to Mi nie wiercie. Lecz jeśli Ja czynię dzieła Mojego Ojca, który jest Słowem, to—to wiercie uczynkom, które ja wykonuję”. Oni dalej tego nie mogli zrobić.

68 Więc, Jezus to powiedział pewnego dnia. Teraz zobaczcie. On nie wyjaśnia rzeczy. On to po prostu mówi. Zauważcie. On powiedział: „Jeżeli nie będziecie jedli ciała Syna człowieczego i pili Jego Krwi, nie będziecie mieli w sobie Życia”.

69 Czy moglibyście sobie wyobrazić co fajna, intelektualna grupa ludzi, grupa lekarzy, która tam stała, i rabinów, świetnie wyćwiczonych i wysoko wykształconych ludzi, pomyślała, gdy On to powiedział? Och, ja mogę sobie wyobrazić lekarza, który rozejrzał się, powiedział: „Fiu!” Usługujący powstali i powiedzieli: „Hejże. Hejże. Widzicie, To, wtedy to wyszło”.

70 Więc On Tego nie wytłumaczył. On Tego nie tłumaczył. Nie musiał. On Tego nie musiał tłumaczyć.

71 „Ludzie”, oni powiedzieli, „więc, ludzie, On z nas zrobi. . . On chce, żebyśmy byli ludzkimi wampirami, pili ludzką krew i jedli ludzkie ciało”.

72 On nie powiedział jak to miało być zrobione. On tylko powiedział: „Jeżeli wy tego nie zrobicie!” Widzicie?

73 I wtedy ten tłum, na zewnątrz, tysiące powiedziały: „Hejże. Tutaj On jest. Widzicie? Tak. Wiedziałem, że to wyjdzie po jakimś czasie”. Widzicie, oni czekali aż to wyjdzie i On tego dopilnował, żeby to wyszło. Oni od samego początku byli pasożytami, więc oni już z Nim więcej nie chodzili.

74 Więc On się odwrócił. Siedemdziesięciu z Nim było. Więc On powiedział do tych siedemdziesięciu, powiedział: „Co powiecie, gdy zobaczycie Syna człowieczego wstępującego do Nieba, tam, skąd przyszedł?” Więc On tego nie wytłumaczył.

⁷⁵ Oni spojrzeli jeden na drugiego, powiedzieli: „Więc Syn człowieczy, wstępujący tam, skąd przyszedł? Więc my znamy Jego matkę. My znamy Jego braci, Jego siostry. My widzieliśmy żłobek, w którym On leżał, kiedy On się urodził. My widzieliśmy kołyskę, w której Go kołysano. Ludzie, On pochodzi z Nazaretu. Pochodzi z Góry? Trudna to Mowa”. I oni już z Nim więcej nie chodzili. Widzicie?

⁷⁶ Więc ci uczniowie przez cały czas właśnie tam stali. Oni również Tego nie wiedzieli, lecz oni w To wierzyli. Oni Tego nie umieli wytłumaczyć. On Tego nie wytłumaczył. Ale, widzicie, oni byli przeznaczeni do Życia. Oni Tego nie mogli wytłumaczyć, lecz oni tam siedzieli. Więc On się odwrócił i powiedział: „Wybrałem was dwunastu; jeden jest diabłem”. On powiedział: „Czy wy też chcecie odejść?”

⁷⁷ I właśnie tam Piotr powiedział te pamiętne słowa: „Panie, my jesteśmy przekonani, że jedynie Ty masz Słowa Życia. Dokąd byśmy mieli iść?” To było to, widzicie. Widzicie?

⁷⁸ On Tego nie wytłumaczył. On to powiedział tak, żeby oni to odrzucili. Widzicie? Wiara nie pyta, wiara nie rozumuje. Ona odnośnie tego sprawdza Pismo. Gdyby oni sprawdzili Pismo, tam by zostało udowodnione Kim On był. Lecz On ich strząsnął w ten sposób, mówiąc te rzeczy i nie tłumacząc Tego.

⁷⁹ I nawet tam, na dziedzińcu, gdy oni założyli Mu szmatę na głowę i ktoś Go uderzył, i biczowali Go. Powiedział: „Jeżeli—jeżeli jesteś prorokiem, powiedz nam kto Cię teraz uderzył i—i my—my Ci uwierzemy”. Ta sama rzecz, ten sam stary diabeł, który—który tam był przez cały czas, w czasie, gdy On był kuszony, gdy On zaczynał Swoją usługę. Powiedział: „Jeżeli jesteś Synem Bożym, każ tym kamieniom zamienić się w chleb”. Ten sam. I ci kapłani i rabini, tam, powiedzieli: „Jeżeli jesteś Chrystusem, zstąp z Krzyża i udowodnij nam to”. Widzicie? On mógł to zrobić. On wiedział kto Go uderzył, ale On nie był niczym kłaunem.

⁸⁰ On był Słowem i On jest dalej Słowem. Zawsze był Słowem i pozostaje Słowem. I patrząc wstecz, oni To mogli zobaczyć, ale nie zobaczyli.

⁸¹ Zauważcie, oni tam byli na drodze. Co oni robili? (Wy, którzy tutaj siedzicie, chciałbym żebyście uważali.) Oni o Nim rozmawiali, gdy On im się ukazał.

⁸² Więc On w taki sposób przychodzi, to jest, gdy wy o Nim rozmawiacie. Problem jest dzisiaj taki, że my mówimy o tak wielu innych rzeczach, z wyjątkiem Jego. My zawsze mówimy o tym, co my mamy zrobić i o jakiejś umowie biznesowej, albo że pranie musi być zrobione, albo że powinniśmy używać tego rodzaju detergentu. Podczas, gdy powinniście oddawać Mu cześć i chwałę. „Tam, gdzie nasz skarb jest, tam również jest nasze serce”.

⁸³ Oni powinni byli Go rozpoznać, ale nie rozpoznali. I tak samo jest dzisiaj. Mimo to, Pismo to powiedziało. Widzicie?

⁸⁴ On—On objawił im obietnice Pisma, odnośnie Jego, dla tego wieku. Pamiętajcie, On zaczął od początku. On powiedział: „O, głupi i gnuśnego serca”. On im wyjaśnił Pisma. I po tym, jak było im głoszone Pismo, mimo to, oni Go nie rozpoznali. Jeżeli to nie jest jakieś—jakieś nowoczesne zgromadzenie, to ja nie wiem. Oni, Pisma zostały im wyjaśnione i oni dalej tego nie pojmowali. Oni szli do przodu, uważając się za Jego uczniów. Mimo to, oni Go nie rozpoznali, po tym, jak On im powiedział miejsca Pisma na tamten wiek, które Bóg ustanowił.

⁸⁵ On rzekł: „Czy nie wiecie, że Chrystus powinien te rzeczy wycierpieć i wejść do Swojej chwały, i zmartwychwstać? On . . .” Oni to powinni zauważyć. Powiedział: „Czy nie wiecie tego wszystkiego, co prorocy powiedzieli o Chrystusie?” I On zaczął od tamtego miejsca, i wytłumaczył im tę całą rzecz, i wyłożył im to. A mimo to, oni tego nie rozpoznali po tym, jak miejsca Pisma zostały im wyłożone tak doskonale, jak tylko mogły być. I oni chodzili wokół Tego, rzekomo byli Jego uczniami: „Uch, och, czy To jest prawda? Czy To jest prawda?” A mimo to, On był tym wypełnionym Pismem, stojącym tam, i mimo to oni tego nie pojmowali. Widzicie?

⁸⁶ Więc to jest bardzo dobry obraz dnia, w którym żyjemy. Ja tego nie mówię złośliwie. Mówię to jako Prawdę. To jest dokładnie prawda.

⁸⁷ Mimo to, oni Go nie rozpoznali, choć Jego obietnice, które On złożył, zostały wypełnione. I On im świadczył i stał dokładnie tam, jako Osoba, i dalej oni Tego nie rozpoznali.

⁸⁸ Zauważcie, jak oni zostali napomnieni za to, że nie rozpoznali Pisma, które się wypełniło.

⁸⁹ Więc, kiedy, oni to powinni wiedzieć. Oni byli uczniami. To byli ludzie, którzy ponieśli wielką ofiarę. To byli ludzie, którzy Go kochali. To byli ludzie, których On ćwiczył. I mimo to, po tym, jak On im te rzeczy powiedział, stał w ich towarzystwie i mówił, że te rzeczy miały się stać, i one się tam stały, i mimo to, oni tam stali razem z Nim, po Jego zmartwychwstaniu, i nie rozpoznali Go.

⁹⁰ Mówicie: „Czy my byśmy mogli zrobić coś takiego?” To jest możliwe, że my byśmy to mogli zrobić. Tak jest. To jest z pewnością możliwe. Po tym, jak On obiecał w Swoim Słowie to, co On zamierzał zrobić, i my widzimy jak to się wypełnia, tak jak On powiedział, i dalej przechodzimy ponad tym. To jest to, co oni uczynili.

⁹¹ Więc On chodził w kółko, mówił im, że miał być ukrzyżowany, powstać trzeciego dnia, i wtedy zaczynał im o tym opowiadać.

92 I oni byli smutni, powiedzieli: „Wiesz, kilku z tych gości poszło do tego grobu i kilka kobiet. Oni powiedzieli, że On miał powstać z martwych. I wszystkie te plotki były wokół roznoszone”. I powiedzieli: „Czy Ty tu jesteś jakimś obcym? Ty nie wiesz o tych rzeczach?”

93 On rzekł: „O jakich rzeczach?” Tak, jakby On o tym nic nie wiedział. Widzicie, On to po prostu powiedział, żeby ich zbić z tropu. I On to powiedział celowo, tylko dla próby.

94 I czy nie wiecie, że On nie zmienia Swojej natury? On czyni tę samą rzecz, po prostu, żeby—żeby ciebie wypróbować, zobaczyć co ty zrobisz. On będzie w pewien sposób działał wokół, To zostanie ci tak rzucone, tylko po to, żeby zobaczyć co ty—co ty o Tym powiesz, twoją postawę, drogę, którą wybierzesz, co będziesz o Tym myślał. On robi to celowo, robi to dalej, ponieważ to jest Jego niezmienna natura. On robił to w dawnych czasach.

95 Przypomnijcie sobie Eliasza. On nawet został uderzony przez żołnierza. On powiedział: „Byłem strażnikiem, do Achaba, kiedy stał obok, i ja wypuściłem więźnia”. On tego nie zrobił, lecz on postąpił w taki sposób, tak, żeby Achab mógł wypowiedzieć sąd nad samym sobą.

96 Tę samą rzecz zrobił w dniach Noego, i On—On nie może zmienić Swojego postępowania. I Bóg przychodzi w pewien sposób. Lecz zawsze . . .

97 Wy mówicie: „Więc skąd ja mogę wiedzieć co jest dobre, a co złe?” To jest obiecane Pismo na tę godzinę. To jest Pismo, które jest obiecane.

98 Gdyby oni wyszli ze swojej tradycji i wyszli z tradycji, w której byli, i przeczytali te miejsca Pisma, tak jak On im kazał! „Badacie Pisma, bo myślicie, że w Nich macie Życie Wieczne, a właśnie One świadczą o Mnie. One wam mówią Kim Ja jestem”.

99 I oni powiedzieli: „Więc, teraz, rabbi powiedział nam *to i tamto*. My, my wierzymy w to, co kościół mówi”. Widzicie?

100 Nie chodzi o to co mówi kościół. Chodzi o to co Bóg powiedział. To co powiedział Bóg, nie to co mówi denominacja, czy coś. Wierzcie Bogu. Więc to jest miejsce, w którym oni zawiedli, ponieważ oni byli tak bardzo w tradycji, że nie udało im się Tego rozpoznać.

101 Więc my wtedy widzimy, że On powiedział, iż On ich napomniał. Patrząc. „Głupi i gnuśnego serca, żeby zrozumieć wszystkie te znaki Pisma, i rzeczy, które miały mieć miejsce w tym wieku. Głupi i gnuśnego serca, żeby zrozumieć wszystko, co prorocy powiedzieli, że będzie miało miejsce w tym dniu, wszystkie te znaki, które widzicie. Biblia mówi, że te znaki miały mieć miejsce w tym dniu i wy widzicie, że one mają miejsce, a potem jesteście na tyle głupi, żeby w to nie uwierzyć?” I On mówił

prosto, bezpośrednio do nich, a mimo to, oni tego nie rozpoznali. I wy mówicie o ślepotcie!

¹⁰² Czy my byśmy to mogli zrobić? Być może byśmy mogli, jeżeli nie badamy Pism, żeby się dowiedzieć w jakiej godzinie żyjemy, zobaczyć jaka jest godzina, co i jak. Może być później niż myślimy.

¹⁰³ Mimo to, oni uważali się za Jego uczniów. Oni uważali, że wierzą, że oni uwierzyli w każde Słowo, które On—On powiedział. Oni wierzyli w całą Biblię. I tu był—tu był Mesjasz, Bóg Biblii, stał tam, jako potwierdzenie, potwierdzając właśnie to pisane Słowo. I oni rzekomo byli wierzącymi w to Słowo. A On wrócił do tyłu i mówił im to. „Pamiętacie co zostało o tym powiedziane; i co zostało o tym powiedziane; i jak Jezus ma to uczynić; albo jak Chrystus musi to zrobić; i jak ma być z tymi wszystkimi rzeczami?” I mimo to, oni Tego nie rozumieli. Oni tego nie wiedzieli. Co to było? Oni znali Słowo, jak długo chodziło o literę, lecz oni nie rozumieli Słowa, gdy Ono zostało literalnie zinterpretowane.

¹⁰⁴ Właśnie tak jest dzisiaj. Każdy człowiek ma swoją własną interpretację. Kiedy Bóg potępia całą tę rzecz. Bóg dokonuje Swojej własnej interpretacji. Jeżeli Bóg powiedział, że zrobi pewną rzecz; gdy On to robi, to jest ta interpretacja. Bóg interpretuje Swoje Własne Słowo.

Tam On był, stał tam, Swój Własny interpretator.

¹⁰⁵ Alleluja! On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. On dokonuje Swojej Własnej interpretacji. On nie potrzebuje żadnego seminarium, albo żadnych usługujących, mnie, ciebie, ani nikogo innego, żeby Go interpretował. On to obiecał, potem On się odwraca i robi to. To załatwia sprawę. To samo się interpretuje.

¹⁰⁶ Lecz On tam stał, wielki, potężny Zwycięzca ponad każdą chorobą, każdą dolegliwością, śmiercią, piekłem, grobem. I powstał na nowo, to było to, w co oni cały czas wierzyli. I On tam stanął, lecz oni nie mogli w to uwierzyć. I On przez cały czas mówił im rzeczy odnośnie Siebie, powiedział im to. „I zaczynając od Mojżesza i od proroków, wykladał im wszystko, co było napisane odnośnie Niego”, i oni dalej tego nie pojmowali. Po prostu wyglądało na to, że oni tego po prostu nie mogli pojąć. To wszystko.

¹⁰⁷ Tak samo teraz. Co się dzieje dzisiaj, jaka jest tego przyczyna? My jesteśmy za bardzo zajęci uczeniem się naszych wyznań wiary. My jesteśmy za bardzo zajęci naszymi—naszymi denominacyjnymi programami. My jesteśmy za bardzo zajęci naszymi kolacjami z rosółkiem i loterią w kościele. My jesteśmy za bardzo zajęci towarzystwem pomocy dla kobiet. My jesteśmy za bardzo zajęci naszymi programami TV i tymi wszystkimi

innymi bzdurami. My jesteśmy za bardzo zajęci, żeby badać Pisma, żeby zobaczyć czy One się zgadzają, czy nie.

¹⁰⁸ Gdybyś poszedł do restauracji i zamówił talerz zupy, a byłby w niej pająk, ty byś tę restaurację podał do sądu. Ty w żadnym wypadku nie włożyłbyś tego do siebie, gdyby w tym był pająk, ponieważ ty się boisz, że to by mogło zabić to małe ciało.

¹⁰⁹ Ale do swojej duszy wkładasz cokolwiek, po prostu cokolwiek, jakikolwiek rodzaj wyznania wiary, i nie zaglądasz do tego, żeby zobaczyć czy to jest prawdziwa rzecz, czy nie. „Jest droga, która wydaje się człowiekowi prawidłowa”. Badajcie Pisma. Wiesz, ta dusza jest Wieczna. Więc, nie rób tego. Po prostu patrz co tam wkładasz, widzisz, te zasady wiary i wszystkie te rzeczy. To już jest u nas niczym łoża, po prostu przyłączasz się do łoży i to załatwia sprawę. I właśnie tak ludzie dzisiaj myślą. To jest przyczyna, dla której oni nie mają czasu na studiowanie, na medytację, sprawdzanie rzeczy, i na to, żeby próbować sprawdzić czy mają rację, czy nie.

¹¹⁰ Niech Chrystus Sam To interpretuje. I jeśli To się stanie, to, co On powiedział, wtedy to jest Prawda. Spójrzcie i zobaczcie czy to jest na ten dzień.

¹¹¹ Tak jak mówiłem ostatniego wieczoru, Mojżesz nie mógł przyjść z przesłaniem Noego. Ani Jezus nie mógł przyjść z—z przesłaniem Mojżesza. Widzicie? Tak było, to było wyznaczone na każdą godzinę.

¹¹² Więc my byśmy nie mogli przyjść z przesłaniem Lutra, ani Wesleya, ani z przesłaniem zielonoświątkowym. My jesteśmy ponad tym.

¹¹³ Ty powiesz: „Och, to jest coś, co ty . . .” Więc tak samo kościół katolicki myślał, że Luter sobie to wymyślił. Tak samo Wesley myślał, że oni . . . Luteranin myślał, że Wesley sobie to wymyślił. Tak samo wesleyanie myśleli, że zielonoświątkowcy sobie to wymyślili.

¹¹⁴ Lecz właśnie o to tu chodzi, spójrzcie z powrotem do Pisma. Ono identyfikuje każdy wiek. I jeśli te rzeczy, które On robi teraz, nie identyfikują Jego, Bożych obietnic, wtedy zostawcie to. Lecz jeśli On mówi, że to się stanie i to się dzieje, wtedy wierzcie, że to nie jest człowiek. To jest Bóg, który mówi, dokonuje Swojej Własnej interpretacji Swojego Słowa.

¹¹⁵ „Głupi i gnuśnego serca, żeby uwierzyć we wszystko, co prorocy powiedzieli o Chrystusie”. Mimo to, Jego uczniowie nie mogli uwierzyć pisanemu Słowu, ponieważ oni byli tak zajęci, och, więc oni byli smutni z tego powodu.

¹¹⁶ Mimo to, dzisiaj oni uważają, że wierzą, iż On powstał trzeciego dnia. My o tym mówimy: „Och, my wierzymy, że On powstał trzeciego dnia i żyje na zawsze”. Lecz niech On tylko zrobi coś, tak jak obiecał zrobić, patrzcie co oni mówią: „Więc

to jest albo banda świętych pijaków, albo to jest umysłowa telepatia, lub to jest pewnego rodzaju wróżbita. Albo. . .” Tak samo jak oni to robili wtedy. Widzicie, to jest ten sam duch. Więc pamiętajcie, diabeł zabiera swojego człowieka, lecz nie swojego ducha, ten duch był nad tymi ludźmi już wtedy, religijni nauczyciele.

117 Pamiętajcie, nikt nie mógł tym faryzeuszom niczego wytknąć. Oni musieli żyć właściwie. W przeciwnym razie oni by zostali ukamienowani na śmierć. To byli fajni, fajni ludzie, wysoko wykształceni nauczyciele, uczeni. I Jezus powiedział: „Jesteście bandą węży. Czyniecie dzieła waszego ojca”. Jak, jak Człowiek, Bóg mógłby w ogóle dać interpretację tego typu człowiekowi. Jak On by mógł w ogóle powiedzieć coś takiego jak to? Ponieważ oni nie chcieli zobaczyć zidentyfikowanego Słowa, które zostało zmanifestowane.

118 Więc dzisiaj, my doszliśmy, wiele razy my mówiliśmy, luteranie mówili: „Kiedy wierzysz w Pana Jezusa Chrystusa — masz To. To jest wszystko”. Nazarejczycy, pielgrzymi świętości i wolni metodyści mówili: „Nie, ty musisz krzyczeć, żeby To mieć”. Zielonoświątkowcy mówią: „Ty musisz mówić językami, żeby To mieć”. To wszystko jest błędne.

119 Ja widziałem jak szamani mówili językami, i czarownice. Widziałem jak oni skakali i krzyczeli, i widziałem jak mahometanie przekuwają się pod palcami drzazgami, i krzyczą głośniejsz niż kiedykolwiek w moim życiu krzyczeli zielonoświątkowcy.

120 Lecz mimo to, wiara jest w porządku, mówienie językami jest w porządku i krzyczenie jest w porządku, i radość. Ale to jeszcze nie jest To.

121 Faryzeusze, niektórzy z nich mówili: „Więc tutaj chodzi o owoc Ducha, tak jest”. Ci faryzeusze mieli więcej owocu Ducha, to co my nazywamy owocem Ducha, niż oni by mogli, my byśmy mogli w ogóle wyprodukować.

122 Co byście powiedzieli, gdybym ja Go teraz postawił przed sądem, powiedzmy, że jakiś młody gościu przyszedł tu któregoś dnia, do miasta i nazywa Siebie prorokiem? Postawmy Go przed sądem na minutkę. I teraz, ja mówię do was, ludzie, przeciwko Niemu; niech Bóg mi wybaczy, że mówię taką rzecz, lecz chcę tylko coś pokazać. Ja mówię: „Ten młody Gościu, On jest tutaj w pobliżu. On nazywa Siebie prorokiem. On pochodzi z Galilei. On dokonuje wielu uzdrowień i takich rzeczy, ale to nic nie znaczy. Patrzcie tutaj, my mamy sadzawkę Betezda. Niepełnosprawni tam leżą, a kiedy Anioł zstępuje i porusza wodę, jakakolwiek osoba wchodzi. Dlaczego Bóg miałby chcieć mieć coś oprócz tego?” Widzicie, im nie udało się rozpoznać Słowa na tamten dzień. Obietnica właśnie się miała wypełnić.

¹²³ Więc oni mówią: „Osądzimy Go na podstawie owocu Ducha. Teraz, patrzcie, kto to był, kto stał w pobliżu? Kto to był, gdy byłeś na podwórku, biegales w kółko, jako młody mężczyzna, on włożył cały swój czas, żeby studiować Słowo Jehowy? Twój pobożny, stary kapłan. Kto to był, kiedy mama i tata właśnie mieli się rozejść, kto objął jednym ramieniem jedną osobę a drugim drugą i sprawił, że oni do siebie wrócili? Twój pobożny, stary kapłan. Prawda. Kto to był, kiedy twój ojciec stracił plony i nie miał żadnych pieniędzy, nie miałeś nic do jedzenia; kto to był, kto wypisał mu czek i dał mu pieniądze, albo pomógł mu przez to przejść? Ten pobożny, stary kapłan. Kto to był, kto stał przy twojej mamie i przy twoim tacie, kiedy się urodziłeś, kiedy przyszedłeś na ten świat? Ten pobożny, stary kapłan. Kto to był, kto wziął cię na ręce i obrzezał cię ósmego dnia, i ofiarował cię, twoje życie Bogu? Pobożny, stary kapłan.

¹²⁴ „A potem, popatrz, tutaj, w naszym mieście jest biznesmen. Jahwe wymaga baranka. Biznesmeni są kupcami. Oni sprzedają, marketing, więc oni nie muszą—oni nie muszą hodować baranków. Więc kapłan zatroszczył się o taki sposób, żeby oni mogli oczyścić swoje dusze, zgodnie z Bożym Słowem, i oni zbudowali małe klatki, tam, na dziedzińcu. I oni tu przyprowadzili człowieka, który sprzedawał tu baranki, i pozwalali, żeby ludzie, którzy chcą złożyć ofiarę za grzech, za ich dusze, to, czego Jahwe wymagał, kiedy oni tam przychodzili, kupowali baranka.

¹²⁵ „Więc co ten Facet zrobił, gdy On tam przyszedł? On powywracał stoły z pieniędzmi i bijąc wygonił ich stamtąd, próbując powstrzymać człowieka przed doprowadzeniem jego duszy do porządku z Bogiem. I co On powiedział o tym twoim pobożnym, starym kapłanie? ‘Oni są bandą węzów i są od diabła.’” I wy mówicie o owocu Ducha? Daleko Mu było do nich.

¹²⁶ Lecz co jest dowodem, że ktoś jest wierzący? Tylko to, że on wierzy w potwierdzone Słowo na tę godzinę. Zawsze tak było. Ludzie To podważają przez wszelkiego rodzaju tradycje i religie, i denominacje, i edukacje, i tak dalej. Ale przychodzi Bóg ze Swoim Słowem i potwierdza To na tę godzinę. To jest ten dowód.

¹²⁷ Spójrzcie na Niego i zobaczcie. On powiedział: „Jeśli Ja nie czynię dzieł Mojego Ojca, nie wierzcie Mi. Badacie Pisma, uważacie, że w Nich macie Życie Wieczne; One świadczą Kim Ja jestem. Jeżeli Ja nie robię tego, co Pismo mówi, że Ja zrobię, to Mi nie wierzcie”. Widzicie? I oni dalej tego nie wiedzieli. I po tym, jak z Nim szli, a On identyfikował Siebie z powrotem po zmartwychwstaniu i pokazywał na podstawie Pism, że to był On.

¹²⁸ Tak samo, wiecie, dzisiaj, po tym, jak Jezus powstał z martwych i pojawił się ludziom w tych ostatnich dniach.

¹²⁹ Gdy oni powiedzieli, lata temu, kiedy zaczęła się grupa zielonoświątkowa: „Nie istnieje nic takiego jak to”. To jest

najszybciej rosnący kościół na świecie, zielonoświątkowy. To jest przesłanie, które oni mieli przez pięćdziesiąt lat. Oni powiedzieli: „Tego się nie da zrobić”, lecz tak czy owak, to zostało zrobione. Oni powiedzieli: „Nie ma czegoś takiego, jak Duch Święty”. Ludzie poszli dalej, przyjęli To i tak. Bóg obiecał, że On wyleje Swojego Ducha. Jak zamierzacie to zatrzymać, skoro On obiecał, że On to zrobi? Oni powiedzieli: „Nikt w to nie uwierzy”, lecz oni w to uwierzyli.

¹³⁰ „Bóg jest w stanie z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi, które będą wierzyły Jego Słowu”.

¹³¹ Oni poszli prosto do przodu. Oni się stali najmocniejszym kościołem, jaki jest w kraju. Nasz Gość Niedzielny, Gość Katolicki, zamieścił, powiedział nie tak dawno, że: „Kościół zielonoświątkowy jest najszybciej rosnącym kościołem ze wszystkich organizacji”. Powiedział: „Ich kościół był świadkiem miliona nawróceń w ostatnim roku, a zielonoświątkowcy mieli milion i pięćset tysięcy w ostatnim roku”. To nie zawiera w sobie moich, Roberta i tych innych spotkań, takich jak to. Widzicie? To są tylko ci, którzy zostali wprowadzeni jako—jako członkowie. Odnosnie niektórych z nich, oni nie wiedzą gdzie oni chodzą, na tych spotkaniach ewangelicznych. Lecz oni zarejestrowali milion pięćset tysięcy nawróconych w ciągu roku, kościół katolicki to potwierdził. Widzicie?

¹³² Oni powiedzieli, że to się nie może stać, a teraz prezbiterianie, metodyści i baptyści szukają Tego. A zielonoświątkowcy są na tyle ślepi, że nie widzą tej godziny. Nie wiecie tego? O tej siódmej straży, gdy śpiące panny powiedziały: „Chodźcie, dajcie nam trochę waszego Oleju”. I kiedy on, one powiedziały: „My mamy tyle, że starczy tylko dla nas”. I w czasie, gdy oni To próbowali kupić, Oblubieniec przyszedł i one weszły. Tutaj to mamy. Widzicie?

¹³³ „I głupi”, czy On mógłby jeszcze raz powiedzieć, „gnuśnego serca, żeby uwierzyć we wszystko, co Pismo mówi o tym dniu; żeby uwierzyć, że w tym laodycejskim wieku kościoła, że On został umieszczony poza kościołem, ponieważ: ‘Jesteśmy bogaci i niczego nie potrzebujemy’”?

¹³⁴ „Więc my jesteśmy jedną z najbogatszych organizacji na świecie, ruch zielonoświątkowy. Och, ludzie! My zwykle byliśmy w cichym zaułku, lecz, bracie, ona jest teraz na głównej ulicy, najlepsze kościoły, najlepsze seminaria. I my budujemy jeden, jeden za pięćdziesiąt milionów dolarów, właśnie tutaj, teraz, widzicie, i wszelkiego rodzaju wielkie rzeczy. Bogaci!”

¹³⁵ Lecz właśnie wtedy wy zapomnieliście o obietnicy. Ruszyliście w kierunku tradycji. I właśnie dlatego, kiedy On przychodzi, żeby Się zidentyfikować, ludzie są tak totalnie znieczuleni, przez ich edukację i filozofię, i te rzeczy. Oni zmienili Boże Przykazania w tradycję. Stajesz i mówisz do

nich, i To po prostu wcale nie dociera; To wraca. Więc, gdyby To przyszło bardzo mocno wypolerowane, gdyby jakiś wielki biskup, albo ktoś, przyniósł coś takiego, więc oni—oni by to przyjęli. Ale widzicie, To nigdy nie przyszło w taki sposób. Gdyby jakaś organizacja cała za Tym poszła, to by było fajne, ale On nigdy tego nie zrobił. Nigdy nie zrobił.

¹³⁶ Gdyby On przyszedł z Kajfaszem i Kajfasz by powiedział: „Więc ja jestem Mesjaszem. Ja jestem tym, który miał teraz przyjść”. Widzicie, oni by powiedzieli: „Och, wielki, święty ojczy, ty jesteś Mesjaszem”. Ale, widzicie, to nie jest potwierdzeniem Mesjasza. Jego—jego religijne prawa, to z niego nie zrobiło Mesjasza.

To był znak, który zgodnie z Biblią miał Go uczynić Mesjaszem.

¹³⁷ To jest to samo, co jest znowu dzisiaj. Nie nasze denominacje, nie nasze zasady wiary, lecz jakie jest TAK MÓWI PAN. Teraz, zauważcie.

¹³⁸ Tak samo teraz, my zachowujemy się w ten sam sposób, dalej wierzymy w zasady wiary, denominację, świecką edukację i tak dalej. Więc, wiecie, wiele kościołów zaczyna akceptować ten pomysł, że zanim misjonarz będzie mógł iść na pole misyjne, on będzie musiał mieć zrobione psychotesty przez psychiatrę, żeby zobaczyć, czy jego IQ jest wystarczająco duże, żeby był misjonarzem. Więc to jest sprzeczne z Pismem.

¹³⁹ Biblia mówi, że Piotr był prostackim i nieuczonym człowiekiem. On nawet nie umiał napisać swojego własnego imienia. Lecz Bogu upodobało się dać mu klucze do Królestwa, ponieważ on zobaczył Mesjasza i rozpoznał Jego znak, upadł Mu do stóp i rozpoznał Go jako Mesjasza. On wierzył Słowu. „I ty jesteś Piotr. Powiadam ci, ty jesteś Piotr i na tej skale Ja zbuduję Mój Kościół”. Nie na Piotrze, nie na Jezusie, lecz na duchowym objawieniu tego, Kim On był.

¹⁴⁰ To samo On zrobił Ablowi. „Abel przez wiarę ofiarował Bogu doskonalszą ofiarę niż Kain”. Obaj chłopcy złożyli ofiary. Obaj chłopcy modlili się. Obaj chłopcy wybudowali ołtarz. Obaj chłopcy oddawali cześć temu samemu Bogu. Widzicie? Jeden został przyjęty, drugi został odrzucony. Ponieważ przez objawienie Abel zobaczył, że to nie były owoce, albo jabłka, przez które zostaliśmy wyrzuceni z ogrodu Eden. To była krew. I on ofiarował krew i Bóg to przyjął.

¹⁴¹ I spójrzcie na—spójrzcie na Moab, tę wielką organizację. Ten sam Bóg! Oto wychodzi tam Balaam, biskup, buduje siedem ołtarzy tak samo jak Izrael miał tam, na dole. Kładzie siedem czystych ofiar, byków i siedem baranów, które mówiły o Przyjściu Chrystusa. Fundamentalnie oni obaj byli w porządku. Lecz patrzcie tu, na tę małą zgraję odstępców, którzy pływają dookoła, nawet nie przejdą przez ziemię. Jego pastor obawia się,

że oni będą tam mieli jakies przebudzenie, więc oni nie pozwolili im przejść. Na ich drodze do ziemi obiecanej, również, on nie pozwolił, żeby jego brat, Izrael, przeszedł. Prawda. On . . .

¹⁴² To, czego Balaamowi nie udało się zobaczyć, to była ta uderzona Skala i ten miedziany wąż, okrzyk Króla w obozie. Im nie udało się zobaczyć tego dowodu, że Bóg jest pomiędzy nimi. Obie grupy miały proroków; Balaam tam, u góry i Mojżesz tu, na dole. Lecz Mojżesz był potwierdzony przez Słowo. To jest ta różnica. Obaj byli wielkimi kaznodziejami, lecz ten człowiek był zidentyfikowany ze Słowem. On nie był silny, jako naród, tak jak tamten był. Lecz on był zidentyfikowany ze Słowem i miał na To dowód. Amen.

¹⁴³ To jest ekipa prawdziwych wierzących: Chrystus z nami; Chrystus w nas. „Jeszcze chwila i świat nie będzie Mnie więcej widzieć; lecz wy będzie Mnie widzieć, bo Ja będę z wami, a nawet w was, do skończenia świata”. Zauważcie.

¹⁴⁴ Teraz, pamiętajcie, szybko. Im nie udało się tego zobaczyć. Nie, oni tego nie rozumieli, jak tak mogło być. I Słowo było obiecane na ich wiek. On był tą obietnicą wypełnioną, a mimo to im nie udało się tego zobaczyć, pewnego znaku prawdziwego proroka. Zwróćcie uwagę na to, co On zrobił. I oni . . . Teraz zauważcie. Oni szybko poszli . . .

¹⁴⁵ On powiedział: „Ty jesteś obcym i nie znasz Jezusa z Nazaretu, Proroka w działaniu, mocnego w oczach Boga i ludzi? My wierzymy i wiemy, że On był Prorokiem”. Patrzcie na Niego, jak tylko oni Go zidentyfikowali.

¹⁴⁶ I dalej pytał: „Co to są za rzeczy, które się działy? Co, co miało miejsce?”

¹⁴⁷ On powiedział: „Jezus z Nazaretu, Prorok mocny w oczach Boga i ludzi. I my wierzyliśmy, że On miał być Tym, Który miał przynieść Izraelowi wyzwolenie”.

¹⁴⁸ I jak tylko oni uznali Go za Proroka, patrzcie, natychmiast, On przeszedł do Słowa. Prawdziwy znak prawdziwego proroka. Prawdziwy prorok przychodzi do Słowa, zawsze, ponieważ Słowo Pańskie przychodzi do proroka. Widzicie? I on idzie do . . . I patrzcie co On zrobił. Oni Mu powiedzieli, że oni wierzyli, iż On był Prorokiem. Więc to przystoi, wypada prorokowi, żeby identyfikował Się ze Słowem, amen, ponieważ Słowo zawsze przychodzi do proroka.

¹⁴⁹ Stary dr Davis tu siedzi, patrzy; chociaż ja nie wiem czy on tu jest, czy nie. Ja myślę, że on gdzieś tu jest, na Florydzie, tak mi powiedzieli. Doktorze Davis, jeżeli ty tu jesteś, on był tym, który mnie ordynował w Misyjnym Kościele Baptistycznym. My zwykle spieraliśmy się o Pismo. I on powiedział, że: „Jan Chrzciciel ochrzcił Jezusa najpierw . . . Lub Jezus najpierw ochrzcił Jana, ponieważ Jan nie był ochrzczony. I on głosił chrzest i nikt inny nie był godzien go ochrzcić, więc Jezus ochrzcił

Jana”, powiedział, więc „On mu pozwolił”. Więc ja nie umiałem tego wyprostować w moim umyśle, jak On to zrobił. Nie mogłem połączyć Pisma.

¹⁵⁰ Pewnego dnia, gdy byłem sam, Anioł Pański był obecny, On mi to objawił.

¹⁵¹ Widzicie, teraz, patrzcie. Jezus był Słowem; Jan był prorokiem. Tam są ci dwaj najwięksi na ziemi; Bóg i Jego prorok. I Słowo było Bogiem I to zawsze wypada, żeby Słowo przychodziło do proroka. I Jan był prorokiem. I tutaj przychodzi Słowo, właśnie podchodzi, w tej wodzie, do proroka. Słowo przyszło do proroka w wodzie. Amen. Czuję się religijnie. Słowo absolutnie przychodzi do proroka. I tutaj On był Słowem w żyjącej formie; i tutaj był prorok; stojący w wodzie. I Słowo przyszło do proroka. Ja mogę widzieć jak ich oczy się spotykają.

¹⁵² Jan spojrzął do góry, zobaczył niebiosa otwarte, gołębicę zstępującą niczym ogniste skrzydła, weszła na Niego. Głos z Tego przemówił, powiedział: „To jest Mój Syn umiłowany, w Którym upodobało Mi się mieszkać”.

¹⁵³ Kiedy Jan spojrzął, zobaczył nad Nim Światło, cokolwiek to było. Najpierw, kiedy on podszedł do brzegu, on rzekł: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”.

¹⁵⁴ On był tak doskonale zaangażowany, prawdziwa wiara, on powiedział: „Stoi pomiędzy wami Ktoś, Kogo butów nie jestem godzien nosić. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i Ogniem”. On wiedział, że On musiał przyjść w tych dniach, ponieważ Go poprzedzał. On powiedział: „Jest pomiędzy wami teraz Ktoś, Kogo wy nie znacie. Lecz ja Go poznam pewnego dnia, kiedy zobacze znak, który Go zidentyfikuje”.

Potem, pewnego dnia, przyszedł Jezus.

¹⁵⁵ On rzekł: „To jest Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”.

¹⁵⁶ Jezus podszedł, Słowo, prosto do proroka, w wodzie. Jan spojrzął na Niego w pokorze. On rzekł: „Ja potrzebuję być ochrzczonym przez Ciebie. Dlaczego Ty przychodzisz do mnie?”

¹⁵⁷ Patrzcie teraz na to, Słowo i prorok, razem. Widzicie, prorok będzie musiał znać Słowo, ponieważ Słowo zostało zmanifestowane przed prorokiem. Więc tutaj, jego prorostwo zostało wypełnione, on miał: „przedstawić Mesjasza”. I tutaj są prorok i Słowo, razem.

¹⁵⁸ I on rzekł: „Ja potrzebuję zostać ochrzczonym przez Ciebie. I dlaczego Ty przychodzisz do mnie?”

¹⁵⁹ Jezus spojrzął mu prosto w twarz i powiedział: „Pozwól, żeby tak było, ponieważ tak nam przystoi, to jest stosowne, wypada nam, żeby wypełnić wszelką sprawiedliwość”. I kiedy on Go ochrzcił, patrzcie, co to było? Jezus powiedział: „Jako prorok wiesz, że Ja jestem Ofiarą, a Ofiara musi zostać obmyta

zanim zostanie złożona”. Amen. Amen. Więc Słowo przychodzi do proroka, zawsze. Prawdłowo. I On mu pozwolił.

Powiedział: „To jest dokładnie prawda”.

¹⁶⁰ „Wypada nam wypełnić wszelką sprawiedliwość. Ja jestem Ofiarą. Ja muszę zostać obmyty. To jest w porządku. Ty potrzebujesz zostać ochrzczony. Amen. Lecz pozwól, żeby tak było, ponieważ tak wypada tobie i Mi, żebyśmy wypełnili wszelką sprawiedliwość”. Alleluja!

¹⁶¹ Mężczyźni i kobiety, właśnie ta rzecz wypada nam, zielonoświątkowcom, którzy mają Boże Przesłanie, żebyśmy wypełnili wszelką sprawiedliwość i wierzyli w Niego. Wypada nam, żebyśmy wypełnili wszelką sprawiedliwość.

¹⁶² Zauważcie, Prorok, potem On przeszedł prosto do Słowa. Gdy oni powiedzieli: „Jezus z Nazaretu był Prorokiem mocnym w czynie, w oczach Boga i ludzi”. Potem, jeżeli On był Prorokiem zidentyfikowanym, potem On wrócił dokładnie z powrotem i wziął dokładnie te słowa, kim oni uważali, że On był. Nie omińcie tego. Wziął to, co oni powiedzieli, kim On był, wziął pisane Słowo i potwierdził, że On sam tym jest, a oni dalej tego nie pojmowali. Oni nie rozumieli. Mimo, że oni Go nazywali Prorokiem; i On tu był, Prorok. I On przeszedł prosto do Słowa i wziął Słowo, i zidentyfikował Swoją Własną usługę.

¹⁶³ I oni powiedzieli: „To jest—to jest dobre kazanie, w porządku. Nasze serca w nas płonęły”. To było to. Ale to było to.

¹⁶⁴ Ciekawe czy my byśmy mogli zrobić tę samą rzecz? Jest napisane, że zrobimy, tak jest, więc zrobimy. Zauważcie.

¹⁶⁵ Och, co za znak prawdziwego proroka, zawsze równo, prosto do Słowa! Chociaż oni Tego nie potrafili zrozumieć. On był. . . Jego nauczanie było zbyt wielkie.

¹⁶⁶ I ludzie, och ludzie, gdzie się podział ten czas? Mniej więcej osiem minut, czas, żeby się rozejść. Zauważcie. Ja tego nie umiem zrozumieć gdzie tych czterdzieści pięć minut tak szybko ucieka.

¹⁶⁷ Zauważcie. Patrzcie tutaj. Mimo, że oni nie umieli zrozumieć, mimo, że być może ty nie będziesz umiał, lecz proszę zrób to, co oni zrobili. Oni Go zaprosili, żeby wszedł. Oni powiedzieli: „Wejdz. Dzień już się posunął. Wejdz”. To jest to. To jest to. Wtedy i tylko wtedy, On może dać Się poznać, gdy ty zaprosisz Go, żeby wszedł.

¹⁶⁸ Ty powiesz: „Ja tego nie rozumiem. Ja słyszałem jak to było tłumaczone na podstawie Słowa, jak te rzeczy mają się wydarzyć w tym dniu, lecz ja—ja—ja—ja tego nie jestem w stanie zrozumieć”.

¹⁶⁹ Lecz mimo to, zaproś Go. Powiedz: „Wejdz, Panie Jezu”. Dlaczego nie zrobisz tego właśnie teraz, widzisz: „Wejdz”?

170 Jak, zauważcie teraz, po tym, jak oni to powiedzieli. On zachowywał się tak, jakby miał iść dalej i opuścić ich. On może się tak samo zachowywać wobec ciebie. Ale On tak nie robi, jeżeli ty Go zaprosisz. On powiedział, poszedł, szedł tak, jakby miał iść dalej. I oni powiedzieli: „Dzisiejszego wieczora, dzień już się posunął, więc chodź i zostań z nami”.

171 Więc On się odwrócił, powiedział: „W porządku, wejdę”. Więc On wszedł do środka. Więc, to jest ta główna rzecz.

172 Chociaż nie byłeś w stanie zrozumieć Słowa; ty, to jest zbyt—zbyt głębokie, lub coś innego. Ty Tego nie rozumiesz. Ty jesteś pełen różnych wyznań wiary. I ten powiedział tamto, i to, i tamto. I twój biedny umysł, więc ty nie wiesz co masz myśleć. Powiem ci co masz zrobić. Po prostu zrób to, co oni zrobili. Powiedz: „Wejdz, Panie, i zostań ze mną, właśnie dzisiejszego wieczora. Wejdiesz? Po prostu wejdz i zostań ze mną teraz”.

173 I kiedy On wchodzi do środka, oni zamykają drzwi. Zauważcie teraz, jak On to zrobił.

174 Zauważcie jak On dał im Się poznać po tym, jak głoszone Słowo tego nie zrobiło, głoszone Słowo i zidentyfikowane Słowo. I oni uważali, że On jest Prorokiem. I oni uważali, że są Jego uczniami. I On do nich mówił przez cały dzień i do nich to dalej nie docierało, poprzez głoszone Słowo. Nie, panowie. Oni tego nie pojmowali. Lecz w środku, gdy oni weszli do środka, On otworzył ich oczy, odnośnie tego Kim On jest. On otworzył ich oczy.

175 Jak On to zrobił? Przez to, że zrobił coś tak samo, jak zrobił to przed Swoim ukrzyżowaniem. On otworzył ich oczy i zobaczyli jak On robi coś, co oni już widzieli, że robił, i tylko On—On to robi.

176 On się odróżnia od wszystkich innych ludzi. Kiedy Go tylko raz zobaczysz. . . Nikt nie jest w stanie robić tego, co On robi. Widzicie? I oni nie robią tego tak samo jak On. I On zawsze to robił w ten sposób, i On się nigdy nie zmienia. I Hebrajczyków 13:8 to prawda: „On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”.

177 Gdy był już w środku, kiedy On wszedł do nich, do środka, On Się wtedy zidentyfikował przez to, że zrobił to samo, co On. . . tak jak On to zawsze robił.

178 To jest to samo, co On zrobił dla tej niewiasty przy studni. Zauważcie. Ona tam przyszła, bardzo arogancka, mała kobieta złej sławy. Prawdopodobnie biedne dziecko, które zostało wyrzucone na ulicę, żeby żyło jakkolwiek. Ale właśnie tam, w swoim sercu, ona miała predestynowane nasienie, które tam leżało.

179 I ci kapłani i wszystko tam, oni mieli—oni mieli edukację, pewną—pewną koncepcję. [Puste miejsce na taśmie—wyd.] . . . od samego początku. On tak powiedział.

180 Ale ta mała kobieta, jej całe życie było zmarnowane. Tutaj, na dole, był malutki promyk światła, a tam, na dole, było nasienie, które czekało. Widzicie? I tak pewnie, jak światło może paść na nasienie, które zostało zapłodnione, ono ożyje.

181 Więc ona tutaj przychodzi. Być może ona się spóźniła ze swoją pracą. Ona nie mogła przyjść z resztą kobiet, tak czy owak. Ona, być może piękna, miła dama, niosła butlę na wodę na swoim ramieniu. I podeszła tam, i zaczęła to spuszczać do... studni. Ona usłyszała jak ten Człowiek powiedział: „Przynies Mi picie”. On zaczął z nią rozmawiać.

I On rzekł: „Idź, weź swojego męża i przyjdźcie tutaj”.

182 Więc, widzicie, na dnie, ona wiedziała, że to był znak Mesjasza. Ona do Niego powiedziała: „Ja nie mam męża”.

183 Powiedział: „Tak jest. Miałś pięciu. Ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem”.

184 Ona powiedziała: „Panie, ja widzę, że Ty jesteś prorokiem. Nie mieliśmy proroka od setek lat. Ja widzę, że Ty jesteś prorokiem. Więc my wiemy, że my czekamy na Chrystusa, namaszczonego Mesjasza. I kiedy On przyjdzie, to On będzie dokładnie tym”.

Teraz, patrzcie. On rzekł: „Ja, który z tobą mówię, jestem Nim”.

185 Ona pobiegła prosto do miasta. Zgodnie z ich prawami, ona nie miała prawa tego zrobić. Kobieta tego typu, mężczyzna by jej nie posłuchał. Ale próbować ją zatrzymać? To tak, jak dom w ogniu w wietrzny dzień. Ona tam poszła. Ona powiedziała: „Chodźcie, zobaczcie Człowieka, Który mi powiedział co ja zrobiłam. Czy to nie jest Mesjasz?”

186 Więc pamiętajcie, Jezus tego nie powtórzył. On tego tam nie zrobił ani jeden raz, ale oni powiedzieli, że całe miasto w Niego uwierzyło z powodu świadectwa tej kobiety. Pomyślcie o tym. Och, ludzie!

187 Gdy ona poznała tę obietnicę, czym będzie Mesjasz, kiedy ona zobaczyła tę obietnicę wypełnioną, to otworzyło jej oczy. Widzicie? One były zamknięte grzechem, lecz kiedy ta obietnica... Ona powiedziała: „To jest... Mesjasz to robi, kiedy On przyjdzie”.

188 On rzekł: „Ja Nim jestem”. Jej oczy się otworzyły. Ona ma Życie Wieczne, ponieważ jej oczy były otwarte.

189 Oczy Piotra były otwarte; Natanaela. Mówiliśmy o tym ostatniego wieczora.

190 Co to zrobiło dla naszych oczu w tych dniach? Wypełniona obietnica, czy to otworzyło ich oczy? Widzimy to w Ewangelii Świętego Jana 14:12, Hebrajczyków 13:8, Ewangelia Świętego Jana 14:9, widzimy w Łukasza 17:27-28, i wszystkie te miejsca

Pisma, które były obiecane, Malachiasza 3, one wszystkie są wypełnione, właśnie tutaj, przed nami, co to zrobiło dla naszych oczu? Jeżeli to ich nie otwiera, to je zaślepi na Wieczność. To niektórym otwiera oczy, innych zaślepia. Widzicie? To otwiera tych, którzy to. . . tych ostatnich dniach, co On obiecał zrobić. To, co On powiedział, On to zrobi: „Odnowi z powrotem Wiare”.

¹⁹¹ Och, zielonoświątkowcy, wyznawcy Bożego Ducha Świętego, niechby Bóg Nieba otworzył—otworzył wasze oczy z tradycji do żyjącego Boga, obietnicy Biblii, w którą my uważamy, że wierzymy, to, co On powiedział, że zrobi. Królewskie Nasienie Abrahama, wywołane w tym ostatnim dniu i Jahwe miał zstąpić pomiędzy ciała Swojego ludu, i zrobić dokładnie to, co zrobił w dniach Sodomy.

¹⁹² Czy słyszeliście dziś wieczorem wiadomości, o tym, jak właśnie w tym stanie, ja zapomniałem ilu setkom nauczycieli, nauczycieli szkół, udowodniono, że są homoseksualistami. Dzisiejsze wieczorne wiadomości. Och, to jest zepsute do samego szpiku, wszystko. Rząd, oni uważają, że urzędnicy rządowi, prawie czterdziestu procentom z nich udowodniono, że są homoseksualistami. Moje biuro jest zasypane listami, matki płaczą, że ich chłopiec żyje z chłopcami. I, widzicie, to jest po prostu dzień, w którym żyjemy. Wszystko!

¹⁹³ Narody się kruszą. Izrael się budzi. On jest w swojej rodzinnej ziemi. Drzewo figowe wypuszcza swoje pączki.

¹⁹⁴ Och, kościół śpi w Laodycei. I Jezus próbuje uzyskać odrobinę współpracy, i nawet tego nie może zrobić!...?... Widzicie? I, pomimo tych wszystkich rzeczy, które mówi Pismo, kościół zapada sobie w drzemkę, na łożu światowości.

¹⁹⁵ Och, kościele, jeśli nie możesz zrozumieć Słowa, po prostu otwórz swoje serce i zobacz czy On nie identyfikuje Się tak, jak to robił wtedy: „ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”.

Pochylmy na moment nasze głowy.

¹⁹⁶ Niebiański Ojciec, czasami może. . . Mi nie chodzi o to, żeby być popędliwym w stosunku do ludzi. Nie chodzi mi o to, żeby być szorstkim. Lecz, Panie, to jest wyrażenie stolarza: „Jak ta deska ma się trzymać, jeżeli ty nie zagniesz gwoździa?” Więc ja się modłę, Boże, żeby oni zrozumieli, iż to jest tylko z powodu chrześcijańskiej miłości, że—że my próbujemy To przybić. Być może niektórzy z ludzi, którzy tu przyszli, to jest ostatni raz, kiedy ktoś im pozwoli. To może być ostatni raz, gdy my się zgromadzamy razem. To miasto może nie mieć jeszcze jednego przebudzenia, takiego jak to.

¹⁹⁷ Choć, raz na jakiś czas, oni pójdą: „mając przebudzenie” ich zdaniem, a kościół już przeszedł przez te drzwi, został zapieczętowany. Noe był w arce, gdy drzwi się za nim zamknęły, siedem dni, zanim w ogóle spadł deszcz, że nikt nie mógł wejść do arki. Świat poszedł dalej, tak jak zawsze.

198 I pewnego dnia może być ta sama rzecz, oni mogą się obudzić, przypomnieć sobie co powiedział Jezus, kiedy uczniowie powiedzieli: „Dlaczego uczeni w piśmie powiedzieli ‘Eliasz musi najpierw przyjść?’” Jezus powiedział: „On już przyszedł, a wy o tym nie wiedzieliście”.

199 Tak by mogło być, to Przyjście i zabranie. Pewnego dnia oni wejdą w Ucisk. Oni powiedzą: „Ja myślałem, że Oblubienica miała pójść. Kościół przechodzi przez ucisk?” Pewnie, kościół idzie na ucisk, ale nie Oblubienica. „Dlaczego to ma być pierwsze?”

200 I potem może być takie Słowo: „Ona już odeszła. Wy o tym nie wiedzieliście”. Oni będą szli do przodu, będą mieli kościół, jak zwykle.

201 Boże, niechby ludzie, tego wieczoru, mimo że oni nie rozumieją Pisma, To może być dla nich zagadką, ale niech każdy jeden tylko powie: „W takim razie, Panie Jezu, Ty, Który jesteś obecny, wejdź i zamieszkaż ze mną. Ja mam potrzebę. Ja czytam w Biblii, że kobieta dotknęła Twojej szaty, a Ty się odwróciłeś i powiedziałeś jej co było jej problemem, i powiedziałaś, że jej wiara ją uratowała. I ja czytam w Biblii taką rzecz, że Ty teraz jesteś ‘Najwyższym Kapłanem, który może być dotknięty przez poczucie naszej słabości’ i Ty jesteś ‘ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki.’ Więc wejdź do mojego serca, Panie, i objaw mi to. Choć ja chodziłem i ja Ciebie kochałem, lecz ja naprawdę nigdy nie widziałem, żeby to się stało. Więc ja się modłę, Boże, żebyś to zrobił dla mnie dziś wieczorem”.

202 Spraw to dla tych ludzi, Ojcze. I niechby nasze oczy były otwarte, w całym kościele, i my będziemy widzieć tego ukochanego, słodkiego, zmartwychwstałego Pana Jezusa, tego samego wczoraj, dzisiaj i na wieki. Spraw to. Niechby nasze oczy były otwarte dla Królestwa Bożego, w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

203 Więc, żeby was wypuścić na czas, ja bym nie miał czasu na to, by zwołać tu kolejną modlitwę, choć oni może mają karty modlitwy. Ty nie musisz być tutaj, u góry. Bóg jest tak samo wielki tam, jak gdziekolwiek.

204 Czy wy myślicie, że On jest wszechobecny? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Pewnie, że jest, On jest wszechobecny, ponieważ On jest wszechwiedzący. Więc On wraca jeszcze raz, ponieważ On przez to, że jest wszechwiedzący, On wszystko wie. Więc dlatego On—On jest wszędzie, przez to, że jest wszechwiedzący.

205 Tak samo, jak to słowo predestynowany, to jest złe słowo. Ja go użyłem kilka minut temu i ja się na tym złapałem, ponieważ poczułem, jak duch się cofnął. Wielu ludzi nie wierzy w predestynację. Predestynacja to jest złe słowo. Tak naprawdę to jest uprzednia wiedza. Bóg wie wcześniej kto to robi, a kto nie,

więc dlatego On może predestynować, dzięki Swojej uprzedniej wiedzy. Właśnie dlatego On wie kto to zrobi, a kto nie. Widzicie? On nie. . . On: „On nie chce, żeby ktokolwiek zginął”. Ale On wie kto zginie. Gdyby nie wiedział, to nie byłby Bogiem. On musi być wszechmocny, tak samo jak—jak wszechobecny; widzicie, wszechwiedzący, wszechobecny, wszechmocny, nieskończony. On jest nieskończony. Jeżeli nie jest, to nie jest Bogiem. On wie wszystko, dlatego On może powiedzieć jaki będzie koniec już na początku, ponieważ On jest Słowem.

²⁰⁶ Więc ja jestem całkowicie obcy. Nie widzę żadnej osoby tutaj, którą bym znał, oprócz tego chłopca, właśnie tutaj. Ja może znam tego chłopca, czy ty nie miałeś zwykle długiej brody, czy czegoś innego, co nosiłeś dawno temu? Ja wam tak o tym mówię, kiedy ja myślę, że to jest właśnie on, do ludzi, którzy tu z przodu siedzą. Poza tym, nie widzę żadnej osoby, którą ja znam. Nie widzę tam ani jednego. Ja po prostu spojrziałem. Ten chłopak siedział tam, płacząc, kilka minut temu, wyplakując swoje oczy. Ja pomyślałem: „On wygląda tak samo, jak młody chłopak, z którym ja kiedyś miałem prywatną rozmowę”. I ja nawet nie wiem skąd on jest. Ja po prostu rozpoznałem jego twarz. Ja nie. . . Widzicie? Lecz to jest jedyna osoba, którą ja tutaj teraz znam. W porządku.

²⁰⁷ Więc, czy po prostu otworzycie w ten sposób wasze serca? Ilu z was potrzebuje Boga? Podnieś swoją rękę, powiedz: „Ja jestem potrzebujący. Ja jestem w potrzebie”. Ja po prostu nie wiem kim ty jesteś. Po prostu podnieś swoją rękę. I ja widziałem.

²⁰⁸ Teraz, niech Bóg Nieba, Który wzbudził Swojego Syna, Jezusa Chrystusa, Którego Obecność ja próbuję potwierdzić przed tymi ludźmi, poprzez Jego pisane Słowo, poprzez Boski dar, dla ich chwały, niechby On zesłał na mnie Swojego Ducha. Podczas, gdy przez ten dar ja się uwalniam, żeby być. . . żeby rozpoznać Jezusa Chrystusa w ludzkim ciele, tak jak Bóg został rozpoznany w ludzkim ciele w dniach Sodomy, wypełni Swoje dzieła. Niechby On to sprawił, w Imieniu Jezusa Chrystusa.

²⁰⁹ Teraz, z szacunkiem, każdy, teraz po prostu zacznij się modlić w swoim sercu: „Panie Jezu, ja zamierzam otworzyć moje serce. I wejdz. I pozwól mi zamknąć na zewnątrz całą moją niewiarę. Potem, daj mi zrozumieć tę rzecz, którą Ty uczyniłeś przed Swoim ukrzyżowaniem, wtedy ja będę wiedział, że Ty powstałeś z martwych”.

²¹⁰ Więc To nie może dotrzeć do każdego jednego z was. To jest dokładnie prawda. Lecz bez wątpienia do niektórych z was To dotrze. I gdyby To dotarło do jednego, tak jak tam, do tej kobiety, dla pozostałych z nas (ludzi z Sychar) dla nich nie musiał tego robić. Oni w to uwierzyli. I jeśli ktoś, po prostu jedna kobieta, jeden mężczyzna, jeden chłopiec, jedno dziecko, ktokolwiek to jest, gdyby to tak zostało rozpoznane; ci

ludzie, tam, którzy Go nigdy nie widzieli, i nas tego uczono, z pewnością my powinniśmy wierzyć. Czy to jest prawda, bracia? Czy to brzmi rozsądnie dla was wszystkich? [Usługujący mówią: „Amen”—wyd.] Pewnie.

²¹¹ To jest trudne, kiedy głosisz w ten sposób, potem przychodzi. . . Widzicie, to są dwa różne dary. Jednym jest głoszenie; tym drugim jest widzenie.

²¹² Teraz, po prostu wierzcie z całego serca. Nie wątpcie. Nie wątpcie. Po prostu miejcie wiarę w Boga. Zacznijmy, patrząc gdzieś na tę stronę, *tutaj*. Niech ktoś po prostu spojrzy. Będziesz tam musiał wokół stawiać opór wszelkiego rodzaju wierzeniom. Nie naciskaj tego; widzisz, bo przeskoczysz ponad tym. Tak jest. To jest jak część ciebie. Widzisz? Po prostu zrelaksuj się i powiedz: „Więc, pewnie, to jest Słowo. Ja w To wierzę. Ten mały, stary facet, tam, nie zna mnie. Lecz ja znam Jezusa. On mi powiedział Prawdę o Słowie i ja w to wierzę”. Po prostu zrób to w ten sposób, powiedz: „Ja jestem chory i potrzebujący, i ja mam potrzebę”. Ja cię nie mogę uzdrowić i to nie uzdrawia, ale to tylko identyfikuje.

²¹³ Nic dziwnego, że ludzie mogą być podejrzliwi. Ty tylko—ty tylko widzisz jedno dotknięcie Tego, *tutaj*. To mówi co się stanie i kto to robi, gdzie to będzie, i wszystko na temat tego. I nigdy, ani jeden raz, To nigdy, ani jeden raz, nie zawiodło, z dziesiątków tysięcy razy, na całym świecie. Ilu z was To śledziło i wiecie, że To jest prawda. Podnieś swoją rękę. [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Widzicie? Więc, ludzie! Widzicie? Nigdy. . . To, To nie może być nic innego, niż Bóg, i to jest takie trafne, widzicie, ponieważ to jest Jego obietnica. To nigdy nie może zawieść. Więc, On nie. . .

²¹⁴ To was nie uzdrawia, ponieważ On to już uczynił. On po prostu poświadcza, że On tu jest, aby dotrzymać tej obietnicy. Więc, jeśli On dotrzymał tej obietnicy, On dotrzymuje obietnicy uzdrowienia. Czy to jest prawda, bracia? [Usługujący mówią: „Amen”—wyd.] On dotrzymuje Swojej obietnicy, odnośnie uzdrowienia, jeśli On dotrzymuje tej obietnicy. To jest bardziej pewny znak.

²¹⁵ Co, gdyby ktoś był tu, na wózku, i ja bym go podniósł, to by mógł być dobry przypadek psychologii, lub czegoś takiego, co by sprawiło, że ta osoba by chodziła. Lecz to nie może rozpoznać myśli serca. Widzicie? To jest jedna pewna rzecz. Żeby wiedzieć co ty zrobiłeś, kim ty jesteś i wszystko o tobie, do tego potrzebny jest sam Bóg, żeby to było doskonałe za każdym razem.

²¹⁶ *Tutaj*, ja bym sobie życzył—ja bym sobie życzył, żebym to mógł wytłumaczyć. Nie ma potrzeby, żebym ja usiłował to tłumaczyć. Ty tego nie możesz zrobić.

²¹⁷ Lecz teraz, jeżeli mogę powiedzieć to słowo, coś we mnie przeszło do innej dymensji. Widzicie? Patrzą bezpośrednio na

Słup Ognia, który prowadził Izrael przez pustynię. Ilu z was kiedykolwiek widziało zdjęcie Tego? Pozwól, że zobaczymy twoją rękę. Pewnie. Ja patrzę prosto na To, właśnie tutaj, patrzę dokładnie prosto na To, bursztynowe, to wygląda jak coś żółtozielonego, obraca się dookoła.

²¹⁸ Widzę kobietę, która się porusza. Ona siedzi właśnie tutaj, tak, patrzy prosto na mnie. I ona siedzi właśnie tutaj, patrzy prosto na mnie. I ona cierpi. Ona się modli o chorobę, którą ona ma. To jest choroba krwi. To jest cukrzyca. Tak jest. To dotyczy Was obu. Wy, dwaj młodzi chłopcy, którzy tam siedzicie, patrzycie na mnie, macie cukrzycę. Widzicie?

²¹⁹ Więc co to jest? Myślałeś o tym, prawda, próbowałeś utworzyć swoje serce? Ja właśnie cię widziałem jak wchodziłeś. To się stało dokładnie tak, jak On to zrobił przed Swoim ukrzyżowaniem. Więc ty mnie nie znasz, prawda? Ani jeden z was mnie nie zna. Jeżeli to jest prawda – podnieście wasze ręce, jeżeli wy mnie nie znacie. W porządku. W porządku. Wy mnie nie znacie. Więc to musiał być On, ponieważ ja was nie znam. To musiał być On.

²²⁰ Jeżeli wy po prostu uwierzycie z całego serca, Bóg sprawi, że to się zmanifestuje. Ale wy w to musicie wierzyć.

²²¹ Tutaj jest człowiek, który szeptał, powiedział coś do kogoś. On siedzi właśnie tutaj, patrzy na mnie, jest dobrze zbudowany, nosi białą koszulę. My jesteśmy wobec siebie nawzajem obcy, proszę pana. Czy to jest prawda? On siedzi dokładnie koło ciebie. Czy ja pana znam? Nie. To jest za panem. Nie, za panem. Ten człowiek w białej koszuli. Niech pan po prostu siedzi na miejscu. Niech pan, niech pan wierzy. Człowiek w białej koszuli. Jeżeli Bóg. . . To jest pan. Tak. Rozejrzał się dookoła. Jeżeli Bóg mi powie jaki jest pański problem, czy pan uwierzy, że On to uzdrowi? Pan ma chorobę serca. Jeżeli to jest prawda, to niech pan podniesie rękę. W porządku. Czy pan przyjmuje swoje uzdrowienie?

²²² Więc tutaj jest pewien mąż, podniósł rękę, gdzieś tutaj. To jest w tym małym. . . Pan, czy pan wierzy, że ja jestem Bożym sługą, Jego prorokiem? Wierzy pan? Pan również cierpi na chorobę serca. Pan również ma artretyzm. To jest pańska żona, obok pana, i ona cierpi na artretyzm. I ona również ma zawroty głowy. Jeżeli to jest prawda, to niech pani podniesie rękę. Tak jest. Czy wierzycie, że ja mogę wam powiedzieć kim jesteście? Pan i pani Jones, możecie uwierzyć, uwierzcie teraz i bądźcie uzdrowieni.

²²³ Wierźcie z całego serca. Ja jestem dla was obcy. Miejcie wiarę w Boga. Nie wątpcie. Po prostu wierźcie.

²²⁴ Tutaj siedzi mężczyzna, ma trochę siwą głowę, siedzi właśnie tutaj, na końcu, włosy czesze na bok. Tam jest to Światło, stoi koło pana! . . . ? . . . Czy pan wierzy, że ja jestem Bożym

prorokiem, Jego sługą? Czy pan wierzy, że ten katar sienny pana opuści i wszystko będzie z panem w porządku? Wierzy pan? Niech pan podniesie rękę. Więc ja jestem całkowicie obcy. To jest to, o co pan się modli.

²²⁵ Następny mężczyzna, on również podniósł swoją rękę, ponieważ on uwierzył. Więc co . . . On nie ma kataru siennego, ale on ma artretyzm. Tak jest. Tak jest. Niech pan pomacha ręką. Tak jest. Więc, czy pan wierzy? Bóg da mu tę łaskę, żeby miał wiarę.

²²⁶ Ta mała dama, która siedzi właśnie tutaj, na końcu. Czy pani wierzy, czy pani wierzy z całego serca? A-ha. Czy pani wierzy, że ta choroba żołądka panią opuści? Wierzy pani? Pani ma ciężar na sercu, prawda? Chodzi o pani córkę. Jej tu nie ma. Czy pani wierzy, że ja pani powiem gdzie ona mieszka? Ona mieszka w Kalifornii. Jest nad nią czarny cień. Ona umrze, jeżeli coś nie zostanie z tym zrobione, ponieważ ona jest zacieniona rakiem. Jeżeli to jest prawda — niech pani podniesie swoją rękę. Czy pani wierzy, że, z Bożą pomocą, ja pani mogę powiedzieć kim pani jest? Jezus powiedział Szymonowi kim on był. Czy to jest prawda? Pani Ackreman. Tak jest. Niech pani podniesie rękę. A-ha. Prawda.

²²⁷ Jakaś miła pani, misjonarka, siedzi tam, koło ciebie, ona się również martwi z powodu kilku rzeczy. Tak jest. Pani się modli za przyjaciółkę, pani zaniedbuje samą siebie. Czy to jest prawda? I pani jest misjonarką? Niech pani wierzy z całego serca. Ja pani nie znam, nigdy pani nie widziałem. Lecz to jest prawda.

²²⁸ Ta pani, która za panią siedzi, siwe włosy, choruje na żołądek. Czy pani wierzy, że Bóg panią z tego uzdrowi? Pani też to ma.

²²⁹ Czy wierzycie z całego serca? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Widzicie? Co to jest? To zostało zidentyfikowane. Więc Słowo tak mówi, więc On tutaj wchodzi do waszych serc i objawia Samego Siebie, tak jak to robił. Czy to nie jest dokładnie to, co On zrobił przed Swoim ukrzyżowaniem? Podnieś rękę. Więc On powstał z martwych. Wierzysz w to? [„Amen”.] I teraz, jeśli jesteście w Jego Bożej Obecności, czy wasze oczy są teraz otwarte, żeby rozpoznać, że właśnie ten Bóg, przed którym wy będziecie stali w Dniu Sądu, jest właśnie teraz tu, pomiędzy wami? I On wie o wszystkim, o czym wy sobie pomyślicie.

Czy pochylił teraz swoją głowę?

²³⁰ Czy myślisz o Nim? Czy chciałbyś, żeby On był twoim Zbawicielem? Jeżeli tak, to czy nie powstałbyś dla kilku słów modlitwy? Wy, którzy chcecie, żeby On był waszym Zbawicielem, powstańmy tylko na kilka słów modlitwy. Niech pana Bóg błogosławi. Niech panią Bóg błogosławi. Niech panią Bóg błogosławi. Niech cię Bóg błogosławi. Tylko patrzcie. Więc, powstańmy tylko na moment, tak, żebyśmy ja się mógł o was pomodlić. Powstańcie. „Ja pragnę przyjąć Go, jako mojego

Zbawiciela. Teraz, w Bożej Obecności Jego Istoty, ja pragnę przyjąć Go jako mojego Zbawiciela”. Czy będzie kilku jeszcze? Wierzę, że są, więc mógłbyś po prostu powstać na swoje nogi. Niech cię Bóg błogosławi. Niech cię Bóg błogosławi.

²³¹ Zrób to teraz, widzisz. Nie czekaj do jutra. Jutro może być za późno. Dzisiaj On jest twoim Zbawicielem, jutro On może być twoim Sędzią. Widzisz? Więc, teraz, On mówi do twojego serca na tyle, na ile ty swoje serce otworzyłeś. Niech Bóg błogosławi cię, cię. Tak jest. Po prostu stój dalej. Jeżeli wierzysz z całego serca, czy przyjmiesz Go, podczas gdy stoisz w Jego Obecności? Zrobisz to? Zrobiłbyś to? Czy przyjąłbyś Go po prostu jako swojego Zbawiciela?

²³² Zastanawiam się czy wy to zrobicie, kładąc na sercu rękę, w ten sposób, każdy jeden z was. Módlmy się. Teraz, módl się na swój własny sposób: „Boże, bądź miłościw dla mnie, grzesznika”.

²³³ I potem, kiedy ty to zrobisz, ja chciałbym, żebyś tu przyszedł na kilka minut i złożył świadectwo, że przyjąłeś Go jako swojego Zbawiciela. „Ponieważ, jeżeli wy—jeżeli wy zaświadczycie o Mnie przed ludźmi, Ja o takim zaświadczę przed Moim Ojcem i świętymi Aniołami. Jeżeli ktoś się Mnie wstydzi przed ludźmi, ja będę się go wstydził przed Moim Ojcem i świętymi Aniołami”. Teraz, zauważ, pamiętaj, On zna twoje serce. On to udowodnił. On jest Słowem. Teraz, ja chcę, żebyś ty to zrobił, w ciągu kilku minut.

Chcę, żebyś ty Go teraz przyjął, gdy się modlimy.

²³⁴ Panie Jezu, kiedy to Światło się poruszało, ponad tymi ludźmi i wokół, wizje pokazywały się odnośnie ludzi. Nagle To się zatrzymało. Po czym wróciło i Ty powiedziałaś, żebym ja to zrobił. „Posłuszeństwo jest lepsze niż ofiara”.

²³⁵ I, Panie Jezu, w tym—tym towarzystwie ludzi, wielu z nich właśnie teraz w Ciebie wierzy. Oni przyjmują Ciebie jako—jako swojego Zbawiciela. Oni wierzą. Oni wiedzą, że to jest prawda. Oni tu właśnie byli, gdy to się stało, i wiedzą, że Ty wstałeś z martwych, i Ty jesteś dalej żywy, i wiedzą, że my idziemy na Sąd, żeby Cię spotkać przed Sędziowskim Tronem Chrystusa. I my pragniemy przebaczenia, Panie. Ty powiedziałaś, w Twoim Własnym Słowie. Ja to zacytuję, Ojcze, po prostu po to, żebyśmy—żebyśmy wiedzieli. Ty powiedziałaś: „Ten, kto słucha Moich Słów”, to jest dokładnie to, o czym mówiliśmy dzisiejszego wieczoru, „i wierzy w Tego, który Mnie posłał”, oni to robią, „ma”, czas terazniejszy, „wieczne Życie i nie pójdzie na Sąd, lecz przeszedł ze śmierci do Życia”. Więc to jest Twoje Słowo, Panie, dokładnie tak samo, jak Jana 3:16 i cała reszta Słowa. Ty powiedziałaś: „Ten, kto uwierzy”.

²³⁶ „Ten, kto Mnie wyzna”, i znowu, On powiedział, „przed ludźmi, tego Ja wyznam przed Moim Ojcem i przed świętymi

Aniołami. Lecz tego, kto się Mnie wstydzi przed ludźmi, tego Ja będę Się wstydził przed Moim Ojcem i przed świętymi Aniołami”.

²³⁷ Teraz, gdziekolwiek, w Bożej Obecności, bo Ty przyszedłeś dzisiaj wieczorem, i my tu wszyscy jesteśmy, chrześcijańscy wierzący, czujemy Obecność Twojej wielkiej Istoty, to wielkie, dostojne odczucie Bóstwa, albo Boga, poruszającego się wokół, pomiędzy nami. Nic dziwnego, Panie, że To zaślepia oczy niewierzącego, który nie wierzy w Słowo. I jakże To otwiera oczy tych, którzy będą wierzyć!

²³⁸ Teraz, Ty otworzyłeś oczy tych ludzi przez to, że Ty im Się objawiłeś. Teraz, Panie, otwórz serca tych ludzi i zrób Sobie u nich mieszkanie, Ojcze. Oni są Twoi. Ja ich Tobie daję. To są trofea Twojego Słowa. Twoje Słowo ich powołało i Twoje Słowo zostało przed nimi potwierdzone. I teraz oni się utożsamili przez to, że powstali, żeby złożyć świadectwo, że oni chcą abyś Ty przebaczył ich grzechy. Ty powiedziałeś: „Tego, kto do Mnie przyjdzie, Ja w żadnym wypadku nie odrzucę”. I niebiosa i ziemia przeminają, lecz Twoje Słowo nie zawiedzie. Oni są Twoi, Panie. Oni należą do Ciebie. W Imieniu Jezusa Chrystusa ja żądam każdego jednego. I Twoje Imię będzie przez to uwielbione.

²³⁹ Niechby oni zostali włączeni do Oblubienicy, poszli na zmartwychwstanie. Jeśli ja już nigdy nie będę do nich przemawiał na tej ziemi, albo nie podam im dłoni, nie będę miał przywileju ochrzcić ich chrześcijańskim chrztem, niechby, Boże, owego Dnia, gdy się to wszystko skończy i my zasiądziemy na Uczcie Weselnej, niechbym ja miał przywilej spojrzeć na drugą stronę stołu. Oni powiedzą: „Och, więc to było tam, w Tampie, na Florydzie, tego wieczoru, Bracie Branham, ja tam stałem”. Ja powiem: „Więc On tu jest. Widzicie, On jest ten sam”. Spraw to, Panie. Trzymaj ich w Twojej łasce. Proszę o to w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

I możecie usiąść.

²⁴⁰ Już za kilka minut was zawołamy, żebyście tu przyszli i złożyli świadectwo o waszej próbie.

²⁴¹ Teraz wy, którzy powstaliście na wasze nogi, wy, którzy powstaliście podczas tej modlitwy, czy doświadczyliście czegoś jeszcze, że učiniliście właściwą rzecz i wy wierzyacie, że On jest Bożym Synem, i wy teraz Go przyjmujecie jako waszego osobistego Zbawiciela? Podnieś swoją rękę, powiedz: „Ja teraz Go przyjmuję”. Niech was Bóg błogosławi. Wygląda na sto procent. „Ja teraz przyjąłem Go jako mojego Zbawiciela”.

²⁴² Więc twoim następnym krokiem jest, żebyś został napelniony Duchem Świętym. Wy macie do tego celu pomieszczenie, prawda, bracie, pokój do tego celu? Tak, panowie. Oni wam o tym później powiedzą.

243 Teraz, żeby zakończyć kolejkę modlitwy, moglibyśmy... Więc, nie poruszajcie się wokół. Widzisz, za każdym razem, kiedy ty się poruszasz, to przeszkadza Bożemu Duchowi. Widzisz? Więc, nie ruszaj się. Oto ja jestem tu znowu spóźniony. Połóżcie ręce, jeden na drugim i po prostu połóżcie ręce, jeden na drugim, i módlcie się jeden o drugiego. Więc, to jest to. To jest to. Każdy jeden z was jest wierzącym.

244 Och, tak, czy nie czujecie się dobrze? Powiedzcie: „Amen”. [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Czy nie czujecie tego teraz, że jesteście w Bożej Obecności, to słodkie, pokorne uczucie? Niechby nasze dusze nigdy nie zostały odciągnięte przez świat i te rzeczy. To jest to miłe, słodkie uczucie naszego wielkiego Mesjasza, Jezusa Chrystusa, bezpośrednio pomiędzy nami, teraz, w formie Ducha Świętego. Świat nic o tym nie wie. Lecz my Go znamy. My Go widzieliśmy. Widzieliśmy jak On zidentyfikował Samego Siebie.

245 Pamiętacie, w dniach Abrahama, że—że Bóg, który był w ludzkim Ciele, On nie poszedł tam, do Sodomy. Było dwóch kaznodziei, którzy tam poszli, ale nie On. On został z tymi wybranymi, wywołanymi, Kościołem. To właśnie do nich było Jębranie. Czy to nie jest cudowne, że On dzisiaj przychodzi do nas? Widzimy, że jesteśmy zidentyfikowani jako królewskie Nasienie Abrahama. On, odwrócony plecami do namiotu, powiedział o czym Sara myślała. Ta sama rzecz przychodzi właśnie tutaj, dzisiejszego wieczoru, czyni tę samą rzecz, w ludzkim ciele. Jezus powiedział, że to się stanie: „W dniach, w których Syn człowieczy został objawiony”.

246 Teraz, On powiedział tę następną rzecz: „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą; jeśli położą ręce na chorych, ci wyzdrowieją”.

247 Teraz, trzymając się za ręce, mając połączone serca, pochylmy nasze głowy i módlmy się za chorych.

248 Nasz łaskawy, Niebiański Ojcze, my przynosimy Ci tę oczekującą widownię, w tej Boskiej Obecności, O, Boże. Nic dziwnego, że ci uczniowie, Kleofas i jego przyjaciele, im to zajęło cały dzień, żeby dojść do Emaus. Lecz w ciągu kilku chwil oni byli z powrotem. Oni byli z resztą uczniów. Oni nie przyszli żeby się spierać o swoje religijne punkty widzenia, lecz oni przyszli ponieważ oni Go zobaczyli. Oni byli w... Oni Go spotkali. Oni—oni słyszeli jak On głosił i oni widzieli jak On zidentyfikował Samego Siebie, że On był tym zmartwychwstałym Chrystusem.

249 I ty jesteś Słowem. Słowo było głoszone. Słowo zostało zmanifestowane. „Słowo rozpoznaje myśli, które są w sercu”. Ono tak mówi. I my jesteśmy pewni, tak samo jak oni, Panie, jesteśmy dokładnie tak samo pewni, jak oni byli. Widzimy znak zmartwychwstania i znamy tę identyfikację, Ciebie, objawiającego Sie, bo Twój Kościół i Słowo muszą być jedno,

ponieważ mąż i żona są jedno. Oblubienica i Słowo stali się jednym.

²⁵⁰ O, Boże, gdy my widzimy To pomiędzy nami, jakże my się z Tego cieszymy; i widzimy te same atrybuty, to samo zdjęcie, które zostało zrobione w naukowy sposób.

²⁵¹ Anioł Pański, który wyprowadził Izrael z Egiptu i zabrał ich do ziemi obiecanej, „stał się ciałem i mieszkał pomiędzy nami”, wstąpił na Wysokości. On powiedział: „Przyszedłem od Boga i idę do Boga”.

²⁵² Kilka miesięcy później, On tu był, na drodze do Damaszku, z Saulem i powalił go na ziemię. I Saul, widząc ten sam Słup Ognia, powiedział: „Panie, Kim Ty jesteś?”

²⁵³ On rzekł: „Ja jestem Jezus. Trudno ci jest przeciwko ościeniowi wierząc”.

²⁵⁴ O, Panie, widzimy, dwa tysiące lat później, że On tu jest, naukowo potwierdzony i potwierdzony w kościele poprzez wiary, i robi tę samą rzecz, którą On zrobił, żeby dokładnie zidentyfikować Pismo na ten dzień. My już więcej nie mamy niewiary, Panie. My wierzymy. Pomóż naszej niewierze. Niechby nasze serca zostały uwolnione.

²⁵⁵ Niechby choroba straciła swoją moc. Ci wierzący trzymają ręce jeden na drugim. Modlą się właśnie teraz modlitwą wiary. „Ona uzdrowi chorych i Bóg ich podniesie”.

²⁵⁶ Szatanie, wypuść to zgromadzenie. W Imieniu Jezusa Chrystusa pozwól im odejść, tak, żeby oni mogli być wolni od choroby i dolegliwości, dla Bożej chwały.

²⁵⁷ Teraz, po prostu, bądźcie dalej cicho. Po prostu zacznijcie się modlić. Módlcie się na swój własny sposób. Połóżcie teraz ręce jeden na drugim. Po prostu módlcie się dalej, mówiąc: „Panie, Boże”, na swój sposób. Ja pomodliłem się o was, teraz wy módlcie się jeden o drugiego. Połóż ręce na swojego sąsiada, powiedz: „Panie, uzdrów tę kobietę. Uzdrów tego mężczyznę. Ja w to wierzę. Ja żądam tego dla nich. Oni żądają tego dla mnie. Ja wierzę, że Ty tu jesteś”. Więc trzeba być otepiałym, żeby w to nie uwierzyć. Wierz w to z całego serca.

²⁵⁸ Pan, Bóg, uzdrawia każdego jednego z was! Po prostu módlcie się teraz i wiercie. Niechby Pan uzdrowił każdego jednego z was od stóp do głów. Amen.



A KIEDY OTWORZYŁY SIĘ ICH OCZY, POZNALI GO POL64-0416

(And When Their Eyes Were Opened, They Knew Him)

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama, zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim w czwartek wieczorem, 16 kwietnia 1964, w McKay Auditorium, Tampa, Floryda, USA. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2018 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org